

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

CENA EGZ.

25
GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Minister spraw wewnętrznych Pieracki padł ofiarą zamachu morderczego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 15. 6. Godzina 16.30. Dziś około godziny 16 dokonany został zamach na ministra spraw wewnętrznych p. Bronisława Pierackiego.

W chwili, gdy minister Pieracki opuszczał lokal klubu B.B. przy ul. Foksal, gdzie spożył obiad, przystąpił do niego z tyłu jakiś młody osobnik, który oddał do ministra

trzy strzały w głowę.

Minister Pieracki runął na ziemię ciężko ranny. W stanie ciężkim przewieziono p. ministra do szpitala Ujazdowskiego.

Za sprawcą zamachu wszczęto natychmiast pościg. Uciekał on w stronę Wisły, ostrzeliwując się. Z pośród policjantów biorących udział w pościgu dwóch zostało rannych.

Godzina 17. Pościg za sprawcą zamachu trwa do tej chwili. Sprawcą jest jakiś młody student. Ul. Foksal otoczona jest policją, która strzeże dostępu.

Zamach na min. Pierackiego wywołał w Warszawie olbrzymie wrażenie.

Komunikat urzędowy

Warszawa. 15. 6. PAT. Dziś, o godz. 3.30 popo-

łudniu dokonano zamachu na ministra spraw wewnętrznych Bronisława Pierackiego. Zamach został dokonany w chwili, kiedy p. minister Pieracki wchodził do bramy domu nr. 3, przy ul. Foksal. Sprawca dał trzy strzały, raniąc ministra w głowę. Stan ministra jest ciężki.

Zgon min. Pierackiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15. 6. (J) Godz. 18. Minister

W obliczu ohydnej zbrodni

Ohydne morderstwo, popełnione na osobie s. p. ministra Bronisława Pierackiego, wywołać musi najgłębsze wzburzenie i żal we wszystkich sferach ludności Rzeczypospolitej. Pod skrytobójczymi kulami terorysty padł na posterunku światły polityk i mąż stanu, człowiek o wielkich zaletach umysłu i niepospolitej energii, tak bardzo zasłużony około ugruntuowania bytu mocarstwowego Państwa.

W chwili, kiedy piszemy te słowa, nie wiemy jeszcze, skąd pochodziła kula, która przecięła w tak straszny sposób pasmo życia ministra Pierackiego. Jedno tylko można powiedzieć: wszelki akt

Pieracki zmarł w szpitalu Ujazdowskim wskutek odniesionych ran.

Konferencja premiera z marsz. Piłsudskim

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15. 6. (J) Premier Kozłowski natychmiast po zamachu na min. Pierackiego udał się do Belwederu, gdzie został przyjęty przez marsz. Piłsudskiego.

teroru jest ohydną zbrodnią nie tylko ze stanowiska etyki i moralności, lecz również i ze stanowiska politycznego. Skrytobójczą kulą żaden problem państwowy nie da się rozwiązać, a jedynie tylko spowodować może większe jeszcze zaognienie stosunków na odnośnym odcinku.

Ogół ludności Państwa z najwyższym oburzeniem potępia ohydny zamach i odwraca się od jego inspiratorów i sprawców — z jakiegokolwiek strony pochodzili i z jakiegokolwiek pobudek działali — z najgłębszą odrazą.

Wyjazd Goebbelsa z Warszawy

Warszawa, 15. 6. (PAT). Dziś o godz. 8.20 wystartował z lotniska warszawskiego samolot „Marszałek Hindenburg“, którym odleciał do Krakowa minister Rzeszy Goebbels i towarzyszący mu przedstawiciele ministerstwa propagandy oraz dziennikarze. Na lotnisku odjeżdżającego ministra żegnali m. in.: podsekretarz stanu w min. spraw wewn. Korsak, dyrektor gabinetu ministra spraw zagr. Dębicki, wojewoda Jaroszewicz, prezes Unji Intelktualnej prof. Zieliński oraz sekretarz Unji Guttry.

Cesarzowa perska w Polsce

Warszawa, 15. 6. (PAT). Jutro o godz. 8.30 rano przejeżdżać będzie przez Warszawę cesarzowa periska Malekeh Pahlavi. Cesarzowej towarzyszą trzy córki, 4 ramy dworu oraz szef protokołu dyplomatycznego (b. poseł w Warszawie) p. Assad Bahador. Na spotkanie cesarzowej wyjechali do Stołpców poseł perski w Warszawie Nadir-Mirza Arasteh i radca M. S. Z. Lubieński.

Sąd okręgowy w Krakowie. Wydział III. Karny. Dnia 12 czerwca 1934 r. III. Pr. 102/34.

Sąd okręgowy Wydział III. w Krakowie na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu okręgowego w Krakowie wydał następujące

postanowienie

I. Zatwierdza się po myśli §§ 489, 493 austr. proc. karnej zarządzoną i wykonaną przez Starostwo grodzkie w Krakowie dnia 9. VI. 1934 r. konfiskatę czasopisma Nowy Dziennik Nr. 159 z 10/6 1934 r. z powodu treści:

1) artykułu zamieszczonego na stronie 2-giej pt. „Czy już aż tak dalece“ w ustępie od słów „i zapraszamy“ do słów „najnowszych Niemiec“, od słów „Czyż więc“ do słów „nie przysporzy“, albowiem treść tych ustępów zawiera znamiona występku z art. 127 K. K.

2) artykułu zamieszczonego na stronie 5-tej pt. „Plotki“ w ustępie od słów „Pan Dr. Goebbels“ do końca, albowiem treść tego artykułu zawiera znamiona występku z art. 152 K. K.

II. Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższych artykułów, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma Nowy Dziennik i w dzienniku urzędowym.

III. Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony.

Przewodniczący: Dr. Hubl w. r. Prezes Sądu okrę-

CENTRALA ZWIĄZKU KUPCÓW WARSZAWA — SENATORSKA 22

komunikuje niniejszem, że w dniach od 15—31 sierpnia b. r. organizuje

WYCIECZKĘ HANDLOWĄ DO ZSRR

Osoby, pragnące wziąć udział w rzeczonyj wycieczce, zechcą zgłosić się do Związku Kupców (w drodze pisemnej względnie osobiście), celem otrzymania bliższych i szczegółowych informacji. Ostateczny termin zgłoszeń upływa z dniem 15 lipca b. r.

Dziś w numerze:

PRZECIW FALI NIENAWIŚCI — WSPÓLNY FRONT OBRONY (Imponująca manifestacja w Krakowie)

L. R.: Protesty i — nic?

Dr. A. Insler: Rytm pracy

Vir: Zaczyna się katastrofa Niemiec

Głos rozsądku (Prawda o antysemityzmie gospodarczym)

Pembroke Stephens: Wściekły pies

(K): Koniec dynastji prasowej Ullsteinów

Co będzie teraz ze Stawskim?

gowego.

Protokolant: Kobylarz w. r.

Rękawiczki kordenkowe
ręcznie robione
JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5

Fala protestów przeciw moratorium niemieckiemu

W Szwajcarii

Bern, 15. 6. (PAT) Dyrekcja Międzynarodowego Banku Wypłat w Bazylei natychmiast po otrzymaniu zawiadomienia od ministerstwa skarbu Rzeszy o zawieszeniu transferu dla obsługi procentów pożyczek Dawesa i Younga, uchwaliła na nadzwyczajnym zebraniu zwrócić się z protestem do rządu Rzeszy i zawiadomiła o tem zainteresowane rządy.

We Francji

Paryż, 15. 6. Havas donosi, że decyzja niemiecka zawieszenia obsługi długów zewnętrznych nie była niespodzianką dla prasy.

Liczono się z tem, ale opinia publiczna Francji nie może pogodzić się i uznać argumentacji niemieckiej, usiłującej usprawiedliwić to zarządzenie. — Dzienniki podkreślają intensywne zbrojenia niemieckie, zwracając uwagę na zakupy surowców i materiałów, których przeznaczenie nie ulega żadnej wątpliwości. Niemcy wniosły do swego budżetu dodatkowe sumy, przeznaczone na wydatki wojskowe, stawiając niemiecki budżet wojskowy na poziomie wojskowego budżetu Francji.

Paryż, 15. 6. (M). Ambasador francuski w Berlinie Francois Poncet, który wczoraj przybył do Paryża, przyjęty został przez ministra skarbu, z którym odbył dłuższą rozmowę w sprawie ogłoszonego przez Niemcy moratorium transferu. Wieczór przyjął Barthou niemieckiego ambasadora w Paryżu, Koestera, od którego żądał wyjaśnień stojących w związku z moratorium niemieckim.

W Anglii

Londyn, 15. 6. (L) Kanclerz skarbu Neville Chamberlain wystąpił dziś w Izbie gmin przeciw ogłoszeniu przez rząd niemiecki moratorium transferu, podkreślając, że rząd ang. nie posiada prawo interwencji u rządu niemieckiego. Minister zapowiedział dalej, że rząd angielski wnieśli wkrótce do Izby projekt ustawy w sprawie utworzenia urzędu clearingowego angielsko-niemieckiego, o ile przedtem nie zostanie osiągnięte porozumienie, celem uchronienia obywateli brytyjskich przed stratą.

Londyn, 15. 6. (PAT). Cała prasa angielska ostro atakuje Niemcy za ogłoszenie moratorium w stosunku do obsługi pożyczek Dawesa i Younga. Prasa czyni Niemcy wyłącznie odpowiedzialnymi za to moratorium twierdząc, że same celowo je spowodowały swą wewnętrzną polityką inflacyjną oraz swą akcją antyżydowską.

Prasa domaga się od rządu brytyjskiego zastosowania ostrych metod odwetowych.

W Ameryce

Waszyngton, 15. 6. (R). Oficjalna zapowiedź Niemiec zupełnego wstrzymania spłat wynikających z tytułu pożyczek zagranicznych i ich oprocentowania — wywołała w sferach politycznych i finansowych Ameryki wielkie poruszenie. Po nadejściu do Waszyngtonu przemówienia dra Schachta, sekretarza stanu Hull zaprosił do departamentu stanu ambasadora niemieckiego dra Luthra, z którym odbył dłuższą rozmowę. Treść jej nie jest znana, jednakże w kołach politycznych utrzymują, że sekretarz stanu zwrócił ambasadorowi niemieckiemu uwagę na niekorzystne wrażenie, jakie w sferach oficjalnych Stanów Zjednoczonych wywarł krok rządu niemieckiego. Hull miał zarazem wskazać, że rząd jego nie dopuścił, aby z powodu ogłoszonego moratorium obywatele amerykańscy mieli zostać poszkodowani.

Prasa amerykańska przynosząc enuncjacje prezydenta Banku Rzeszy w sprawie moratorium transferu, zaopatruje ją tytułami, podkreślającymi złą wolę Niemiec. Ponadto dzienniki wskazują, że sfery finansowe już od dawna spodziewały się tego kroku jako logicznego następstwa ostatnich wyroków Banku Rzeszy, wskazujących na stale zmniejszające się zapasy dewiz i złota. Naogół wyrażany jest pogląd, że protesty bez odpowiednich represyj nie odniosą pożądanego skutku.

Kupon Nr. 15

II. KONKURS LETNI „NOWEGO DZIENNIKA“

Imię i nazwisko _____

Miejsce zamieszkania _____

Pensjonat „SWIT“ w Rabce

Pensjonat „LIPOWY DWOR“ Zakopane

Pensjonat „RENATA“ w Zawoju

Pożądaną miejscowość podkreślić -- pozostałe przekreślić

O czym konferował marsz. Piłsudski z Goebbelsem?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15. 6. (J) Koła polityczne w dalszym ciągu omawiają czwartkową wizytę min. Goebbelsa u marsz. Piłsudskiego. W związku z tem krąży najrozmaitsze pogłoski. Podobno p. Goebbels zaproponował marsz. Piłsudskiemu spotkanie z kanclerzem Hitlerem, przyczem podniósł konieczność odbycia spotkania tego w niedalekiej przyszłości. — Wedle dalszych pogłosek p. Goebbels nie otrzymał w Belwederze żadnej definitywnej odpowiedzi, która uzależniona jest od stanu zdrowia marszałka i innych jeszcze okoliczności. Rozmowa nosiła raczej charakter towarzyski. Nie mówiono ani o polityce ani o sprawach gospodarczych. Rozmowa trwała przeszło pół godziny i toczyła się w obecności min. Becka i posła von Moltkego.

10 osób i 200 domów pastwą pożaru

Londyn, 15. 6. PAT. W pożarze wsi w pobliżu Bilbeis w Egipcie 10 osób utraciło życie, a 40 jest ciężko rannych. Pożar zniszczył 200 domów.

wję włoską ze sztandarami i flagami włoskimi. Z placu św. Marka kanclerz Hitler powrócił do Grand Hotelu, poczem udał się o godz. 10.30 na wystawę sztuki Biennale. Śniadanie spożyli obaj mężowie stanu w Golf clubie na Lido, gdzie w ciągu popołudnia kontynuowali rozmowy, rozpoczęte w dniu wczorajszym. Przewidziana jest też wycieczka motorówką lub statkiem. Hitler przyjął w ciągu popołudnia przedstawicieli kolonii niemieckiej oraz delegatów organizacji narodowo-socjalistycznych, istniejących w Italiji. Wieczorem odbył się obiad w Grand Hotelu. Odjazd kanclerza Hitlera nastąpi prawdopodobnie jutro rano.

Bokser żydowski Max Baer zdobył mistrzostwo świata pokonując Włocha Carnerę przez k. o.

Nawet telegram Mussoliniego nie pomógł...

Londyn, 15. 6. (PAT). W Madison Square Garden w Nowym Jorku odbył się wielki mecz bokserski o mistrzostwo świata w wadze ciężkiej pomiędzy mistrzem świata Włochem Carnerą a Maxem Baerem. Przed rozpoczęciem walki Carnera otrzymała od Mussoliniego depeszę treści następującej: „Musisz zwyciężyć“. Stało się jednak naodwrot. Po ciężkiej i zaciętej walce Max Baer w 11

rundzie znokautował Carnerę i został uznany mistrzem świata w wadze ciężkiej. Walka obfitowała w dramatyczne momenty, naogół jednak wykazała wyraźną przewagę Baera, którego zwycięstwo przyjęte zostało przez przeszło 200-tysięczne tłumy z nieopisanym entuzjazmem. Carnera był po swej klęsce całkowicie złamany.

Uroczystości weneckie z udziałem „Führera“ i „Duce“

Wenecja 15. 6. PAT. Wczorajszy dzień pobytu kanclerza Hitlera w Wenecji zakończony został wspaniałym koncertem na dziedzińcu pałacu dożów. Orkiestra złożona ze 120 muzyków, wykonała przy udziale najlepszych solistów oper włoskich szereg fragmentów oper Verdiego i Rossiniego. Druga część programu poświęcona była muzyce wagnerowskiej.

Starożytny dziedzińiec pałacu dożów oświetlony był silnymi reflektorami. Równocześnie iluminowane było miasto. Gdy po koncercie na zewnętrznym balkonie pałacu dożów ukazał się koło północy Mussolini w towarzystwie kanclerza Hitlera, na ściany pałacu dożów rzucono czerwone światło reflektorów. Wielotysięczne tłumy wznosiły entuzjastyczne okrzyki na cześć szefa rządu włoskiego, który pozdrowił ludność ukłonem Tassystowskim.

Dziś rano o godz. 9 Mussolini w towarzystwie kanclerza Hitlera przyjął wielką re-

Katastrofa samolotowa księcia rumuńskiego w Warszawie

Warszawa, 15. 6. (J) W piątek w godzinach popołudniowych wydarzyła się na Wiśle, w pobliżu lasku Bielańskiego, wstrząsająca katastrofa lotnicza.

Katastrofie uległ samolot księcia rumuńskiego Cantacuzena, który w dniu wczorajszym przyleciał do Warszawy na aparacie turystycznym typu angielskiego. W piątek przedpołudniem książę wraz ze znajomą damą wystartował do krótkiego lotu okrężnego nad Warszawą. W chwili, gdy samolot znalazł się nad Wisłą, w pobliżu lasku Bielańskiego, motor przestał działać i samo-

lot runął na piaszczystą wydmy w środku rzeki ulegając całemu rozbiciu.

Książę Cantacuzene odniósł ciężkie rany w postaci złamania kręgosłupa, zaś towarzysząca mu kobieta poniosła śmierć.

Na miejsce katastrofy przybyła komisja celem ustalenia przyczyn katastrofy. Księcia w stanie groźnym przewieziono do szpitala św. Ducha.

Ks. Konstanty Cantacuzino jest naczelnikiem wydziału sportowego lotnictwa rumuńskiego. Towarzyszącą mu damą była panna Ewelina Karso-Siedlewska.

Protesty i — nic?

Przez kilka dni rozbrzmiswały w opinii żydowskiej głośnie echa protestów przeciwko krzywdzącemu ograniczeniu imigracji żydowskiej do Palestyny, przez kilka dni odbywały się na całym świecie zgromadzenia i manifestacje, przez pewien czas uchwalono ostre rezolucje przeciwko rządowi palestyńskiemu i nagle — wszystko ucichło. Protesty należą do przeszłości, a w ich wyniku nie zmieniło się nic. Liczba 5.600 certyfikatów na obecne półrocze pozostała nadal miernikiem polityki rządu palestyńskiego. Potwierdził to zresztą minister kolonij, który niedawno odpowiedział w parlamencie brytyjskim pośrednio na protesty żydowskie. Oświadczył bowiem w odpowiedzi na interpelację jednego z posłów, że decyzja w sprawie imigracji żydowskiej podpada wyłącznie pod kompetencję Wysokiego Komisarza Palestyny, który cieszy się pełnym zaufaniem rządu. Decyzja ta jest dostatecznie znana, a znamy nawet jej motywy, które streszczają się w słowach, że dla Żydów jest lepiej, jeżeli emigracja do Palestyny nie jest zbyt wielka.

Czy więc naprawdę niema rady i sposobu, by skutecznie walczyć o prawo do imigracji? Czy nasze protesty są tylko pustą demonstracją bez najmniejszego wpływu na opinię angielską, na angielskie sfery rządowe? Czy niema innych metod walki, któreby w konsekwencji doprowadziły do zmiany stosunku rządu palestyńskiego wobec najżywotniejszej sprawy w odbudowie Palestyny? Takie i tym podobne pytania nasuwają się mimowoli po każdej z wielu już przeprowadzonych akcji protestacyjnych. Tym razem narzucają się te pytania natarczywie i o wiele silniej niż zawsze, bo też większa niż zawsze jest krzywda i niesprawiedliwość stosowana wobec wysiłków żydowskich w Palestynie.

Czy więc niema środków na spowodowanie zmiany polityki rządu palestyńskiego? Na pytanie to odpowiadamy: Są i to bardzo skuteczne, ale zależne nie od sił zewnętrznych, nie od nacisku drogą protestów, lecz

od wewnętrznej spójności i organizacji.

Niedawno na sesji parlamentu żydowskiego w Palestynie (Asefat Haniwharim) wygłosił szef departamentu politycznego Agencji Żydowskiej p. M. Czertok wielką mowę polityczną, jedną z tych mów, które wychodzą poza ramy chwilowego programu politycznego tej czy innej Egzekutywy, a stano-

wią program narodowej polityki. P. Czertok mówił także o walce z polityką rządu palestyńskiego i nakreślił metody, które walkę tę mogą ukoronować sukcesem.

Nasza praca w Palestynie — mówił P. Czertok — jest pracą państwową. Ażeby ją przeprowadzić, trzeba zwartej opinii i zwar tych szeregów, trzeba wzmoczyć opór przeciwko niesprawiedliwości i krzywdzie wyrządzonej nam. Trzeba innymi słowy, przeciwstawić się polityce rządu nie, a właściwie nietylko drogą protestów, lecz drogą

zorganizowanego oporu społeczeństwa żydowskiego w Palestynie.

Gdyby zasada pracy żydowskiej we wszystkich przedsiębiorstwach żydowskich w Palestynie stosowana była w całej pełni, gdyby dziś w odpowiedzi na znikomą liczbę certyfikatów całe społeczeństwo żydowskie w Palestynie demonstrowało nietylko na ulicach i zapomocą strajku półdnioowego, lecz zapomocą bezwzględnie stosowania zasady pracy żydowskiej, to nasze demonstracje, nasz opór odniósłby skutek. Tylko drogą zorganizowanej akcji oporu,

tylko przy pomocy zdyscyplinowanego społeczeństwa można przeprowadzić skuteczną walkę.

W Palestynie stanowimy już taką siłę, że w razie jednolitego frontu, chociażby na jednym odcinku, na odcinku pracy, nie można z nami prowadzić walki na dłuższą metę.

FUTRA PO NIEBYWALE NISKICH CENACH, zakupione osobiście na ostatnich targach zagranicznych nadeszły w wielkiej ilości do firmy **K. i R. MOOR**, Kraków, Grodzka 13. Spieszne korzystanie z nadarżającej się sposobności leży we własnym interesie **P. T. Publiczności.** 6152kr

Tak mówił p. Czertok. Czy jego program jest nieosiągalny, czy jest tylko fantazją lub zwrotem retorycznym? I tu dochodzimy do największej bolączki współczesnego życia żydowskiego, a także wewnętrznych stosunków politycznych w żydostwie palestyńskim. Jest rzeczą charakterystyczną i znamienne, że w stosunku do rządu brytyjskiego czy jego ekspozytury w Palestynie wszystkie ugrupowania żydowskie, nie wyłączając rewizjonistów, wyznają zasadę porozumienia, rokowania, doprowadzenia do zgody. Niema pod tym względem różnicy między

także przeszłość, w której rodzice tej młodzieży i ona sama marzyli o społecznym wywyższeniu przez osiągnięcie zawodu intelektualnego. Rolę i zadanie swoje w Palestynie pojęło to pokolenie pionierów, jako wysoce etyczną misję, jako narodowe posłannictwo. Do tego nowego zadania przystosowali się, starając się schłopieć na roli, „shoropasznieć“ przy ciężkiej pracy fizycznej, kładąc podwalinę pod najwyższe szlachectwo nowej żydowskiej Palestyny, pod szlachectwo zasługi i osobistej ofiary.

Ale życie jest życiem i potrzeby kraju są najrozmaitsze. Gdy jedni szli na rolę, inni wypełnić musieli różne zadania w dziedzinie kierownictwa pracą i administracją. Z nich tworzyć się zaczęła z natury rzeczy warstwa mieszczańska, zasiloną przez bogatszych kolonistów i synów kolonistów, a w ostatniej fazie przyplwywu imigrantów kapitalistów spływa się i spaja cały ten element nietylko w czynnik gospodarczo dominujący, ale też w rodzaj panującej warstwy.

Pionierzy wczorajsi i pionierzy dzisiaj dotąd patrzą z góry i może częściej jeszcze dziś z góry patrzą na tych przybyszów, którzy lżejszej imają się pracy i lepszą cieszą się dolą. Z wyżyn świadomego posłannictwa swego patrzą na „niziny“ życiowego powodzenia — bez zawisłości i bez zazdrości.

Zagadnienie żydowskiej Palestyny to nietylko

Tutki
ALTESSE

Specjalne

150 sztuk 35 groszy.
Z najlepszych najtańsze.

dzy przedstawicielem Związku rolników a między przedstawicielem Histadrut Haowdim. Smilański podobnie jak Czertok uznają tę zasadę jako jedyną drogę polityki żydowskiej. Jeśli zaś chodzi o teren wewnętrzny, o wewnętrzne stosunki między ugrupowaniami żydowskimi, to zasada porozumienia znika, a miejsce jej zajmuje hasło walki o prestige, o każdy przecinek programu, o interesy korporacyjne lub partyjne. Na froncie zewnętrznym stosujemy zasadę porozumienia i dążymy do kompromisu, do ugody, na froncie wewnętrznym tocymy walkę „aż do zwycięstwa.“

Świadczy o tem wcale wymownie obecna walka o pracę żydowską w Palestynie. W wielu kolonjach żydowskich zasada pracy żydowskiej, mimo braku robotników, nie została wcale naruszona i kolonje te istnieją, rozwijają się bez szkody dla ich właścicieli, natomiast w innych kolonjach trzeba toczyć nieustanną walkę z uporem, z partykularyzmem, z niechęcią i wrogością rolników wobec robotników żydowskich. Dlaczego tak jest? Czy u większości rolników odgrywa rolę wyłącznie interes osobisty? Ten czynnik jest napewno bardzo ważny, ale nie jest decydujący. Decydują inne motywy, jak prestige korporacji, do której należą rolnicy, jak chęć rozgrywki z robotnikami, jak walka o wpływy polityczne itp. Usunięcie tych motywów i zlikwidowanie walki są napewno trudne, lecz nie nieosiągalne. Wymaga to mobilizacji największych autorytetów moralnych żydostwa, których wpływ rozciąga się nie na jedną partję i jedną koterję, lecz na całe społeczeństwo żydowskie w Palestynie. W tej sprawie nie podjęto dotąd nawet najdrobniejszej próby, lecz zadowolono się istniejącym stanem wojennym. Dopiero ostatnio, kiedy sytuacja staje się groźna i niebezpieczna dla przyszłości pracy żyd. w Palestynie, mówi się, zresztą całkiem ogólnikowo,

o zespole kilku wybitnych osobistości,

obdarzonych autorytetem we wszystkich warstwach jizuwu i mogących zaważyć na szali wzajemnych walk. Mówi się o Usyszkinie, Rutenbergu, Smilańskim, Dizengowie i Bin-Gurjonie, jako o tych osobistościach, które

Rytm pracy

(Walter Preuss: Zagadnienia żydowskiego ruchu robotniczego w Palestynie. — Z niemieckiego tłumaczył Mgr. Izak Korkis. Skład Główny Księgarnia „EWER“ Lwów 1934).

Wśród licznych zagadnień nowej rzeczywistości palestyńskiej, wśród realnych i teoretycznych problemów, które coraz częściej stają się punktem wyjścia rozbieżnych poglądów, sprzecznych ocen i partyjnych walk, jedno zagadnienie przemyka się niespostrzeżenie, chociaż jest może najważniejsze, a w skutkach swych okazać się może ogromnie doniosłe nietylko dla dzieła odbudowy w kraju, ale w wyższym jeszcze stopniu dla charakteru i typu nowego człowieka żydowskiego w Palestynie. Idzie o zagadnienie idealizmu jednostek, dla których emigracja do Palestyny i zakorzenienie się w kraju nie było nigdy kwestją chleba, lecz wyrazem pragnienia osobistego wyzwolenia, idzie o plon pionierstwa i o przyszłość pionierów. Wkońcu także idealisci muszą jeść, aby żyć, choćby sobie z tego sprawy nie zdawali, że tak jest w istocie...

Najlepsza część młodego wychodźstwa żydowskiego to bezsprzecznie owa i dekadentyczna młodzież, która z pyłem gólsu otrząsnęła z siebie

zagadnienie chleba dla imigrantów. Ale w pierwszym rzędzie zagadnienie nowego żydowskiego człowieczeństwa. Czy nie grozi nam pod tym względem niebezpieczeństwo? Czy tendencja zepchnięcia pioniera do roli towaru na rynku pracy nie zagraża charakterowi naszego budownictwa palestyńskiego? Czy pamiętają o tem wszyscy w chwili, gdy w partyjnym zacietrzewieniu zabierają głos w tej doniosłej kwestji dla morale przyszłości żydowskiej w Palestynie?

Książka Waltera Preussa nie jest odpowiedzią na to pytanie, ale jest cennym materiałem dla wszystkich, których to zagadnienie poważnie interesuje.

Dla kogo będzie niezrozumiałą w związku z poruszeniem wyżej zagadnieniem wymowa następujących cyfr statystycznych, które podaje Preuss:

Według spisu robotników z 1 września 1926, posiadało wykształcenie uniwersyteckie 1058 robotników i robotnic (4'4 proc.) ogółu robotników żydowskich, wykształcenie zaś w zakresie szkoły średniej 9715 robotników (40'4 proc.). Blisko zatem 50 proc. palestyńskich żydowskich „robotników“ fizycznych posiada wykształcenie średnie lub uniwersyteckie. Reszta zresztą posiada również wykształcenie w zakresie szkoły powszechnej lub prywatnych szkół żydowskich. Zpośród robotników przybyłych z Europy tylko 1'2 proc. nie posiada żadnego wykształcenia. Jeżeli porównamy te cy-

re mają podjąć inicjatywę w kierunku zlikwidowania walki i zorganizowania jednolitego frontu społeczeństwa żydowskiego wobec polityki rządu palestyńskiego.

Protesty i — nic? Tak, protesty są niewątpliwie ważną bronią, ale są one bezskuteczne, jeżeli nie towarzyszą im zorganizowany i jednolity czyn. Efekt ich będzie zawsze zni-

komy, jeżeli nie będą dobitnym wyrazem jednolitej woli społeczeństwa żydowskiego w Palestynie, i jeśli to społeczeństwo zadowolony się tylko uchwalaniem ostrych rezolucyj, a nie da możliwości i podstawy do walki o słuszne prawa żydowskie.

L. R.

Głos rozsądku

Prawda o antysemityzmie gospodarczym

Wczorajszy „Czas” zamieścił artykuł, jakiego nie spotkaliśmy dotychczas na łamach prasy polskiej, a nawet w samym „Czasie”. W chwili, gdy antysemityzm gospodarczy stał się nieoficjalną wytyczną w naszym życiu polityczno-gospodarczym, drukuje pismo sanacyjne uwagi, które czytelnik „Nowego Dziennika” zna doskonale z artykułów zamieszczanych przez nas od szeregu lat.

Światła część opinii polskiej zaczyna wreszcie pojmować niebezpieczne dla Polski skutki antysemityzmu gospodarczego.

Autor artykułu w „Czasie” udowadnia mianowicie, że antysemityzm gospodarczy jest nieszczęściem dla Polski. Prowadzi on bowiem do interwencjonizmu, etatyzmu i marnotrawstwa grosza publicznego tj. do tych objawów, z którymi walczy właśnie światła opinia ekonomiczna kraju. Już dziś faktyczny, choć nieoficjalny antysemityzm gospodarczy władz wyrządza nieobliczalne szkody gospodarstwu polskiemu.

„Czas” pisze:

„(Jak wyglądałaby sytuacja w państwie,) gdyby państwo zaczęło oficjalnie patronować antysemityzmowi. Przypuśćmy, jakaś branża doskonale prosperuje. Ale są w niej sami Żydzi. Zgłasza się aryjczyk. Chce konkurować z Żydami. Cel jest godny poparcia. Dostaje ulgowe kredyty (co podraża koszt pieniądza dla innych dłużników). Faworyzuje się go zamówieniami państwowymi (państwo kupuje drożej — podatki będą większe). Jeszcze niedobrze. Konkurencja żydowska grozi ruiną. Państwo ratuje Polaka, tworząc kartel przymusowy, to znaczy właśnie kartel najszkodliwszy. Względnie wprowadza przymus kupowania u Polaka, czyli faworyzuje przedsiębiorcę najdrożej pracującego. Bo gdyby był najtańszym producentem, to obroniłby się sam niską ceną, nie potrzebując żadnej opieki państwa.

Po Warszawie krąży następująca anegdota. Do pewnej instytucji kredytu publicznego zgłosił się jakiś gentleman i powiedział dyrektorowi:

fry wśród robotników wiejskich i miejskich, okazało się, że inteligentniejsza część młodzieży idzie na rolę, bo wśród robotników rolnych liczba tych, którzy posiadają wykształcenie uniwersyteckie lub średnie, dochodzi do 60 proc.!

Czy w świetle tych cyfr można zagadnienie żydowskiego ruchu robotniczego w Palestynie traktować pod kątem widzenia golusowej zaściankowości, mieszczańskiego snobizmu i europejskich konfliktów klasowych?

Na to pytanie znajdzie każdy poważny czytelnik odpowiedź w nowo wydanej pracy Waltera Preussa.

Autor jest żydowskim socjalistą. Książka jego nie jest czystym źródłem informacyjnym o zagadnieniach ruchu robotniczego w Palestynie, ale próbą oświetlenia tego zagadnienia z punktu widzenia światopoglądu autora. Lecz jak osobliwym jest całe nowe życie żydowskie w Palestynie, tak charakterystycznym jest światopogląd socjalistycznego autora na żydowskie budownictwo:

„Walka o wolność gnębiętego narodu żydowskiego i odbudowa Palestyny, nie wyszły jeszcze poza swój okres początkowy (z 16 milionów Żydów znajduje się obecnie w Palestynie około 250 tysięcy) i są tak dalekie od realizacji, że tak jak dziś i później losy żydowskiej klasy robotniczej w Palestynie i w diasporze, o ile jest ona tylko zwią-

Mój Panie, niech pan da mi milion na założenie interesu, coprawda splajtuję i nigdy tego miliona nie zwrócę, ale zato założę taki oddział strzelca, jakiego jeszcze nie widzieliście. No i podobno dostał pieniądze.

Na sto razy większą skalę widzielibyśmy to samo w razie forytowania przez politykę gospodarczą państwa antysemityzmu. Żądano od państwa kredytów poprostu na tej podstawie, że petent jest stuprocentowym aryjczykiem. Wszyscy Kolasieńscy i Pytlaśscy/beneficjowaliby z ulg podatkowych, kredytów ulgowych, zamówień etc., poto tylko, by mogli walczyć z konkurencją żydowską. Byłaby to więc premia dla złej gospodarki. Premje kosztują. Ktoby je płacił? Jak zawsze podatnik i konsument. Co to znaczy? Że zmniejszyłaby się kapitalizacja i obniżyłaby się stopa życiowa szerokich mas. Mielibyśmy na wielką skalę to samo, co na małą skalę nam przynosi „walka” z kapitałem zagranicznym. Ażeby poskromić pewne straty, które powstać mogą z powodu szkodliwych metod kapitału zagranicznego, narzuca się gospodarstwu narodowemu straty nierównie większe. Podobnie całą Polskę, całą ludność polską antysemityzm gospodarczy będzie kosztować sto razy więcej, niż obecnie wynoszą straty z powodu „wyzysku” żydowskiego. Każde odstępstwo od liberalizmu, wolnej konkurencji i zasady rentowności dla celów politycznych prowadzi do deficytów budżetowych, do przeciążenia podatkowego, do bezrobocia, do skurczenia się dochodów, do pauperyzacji i nędzy mas. Wszystko jedno, czy się to odbywa w imię państwa, narodu, walki klas czy walki z Żydami. Ekonomia nie zna Żydów i aryjczyków, podobnie jak nie zna obywateli prawomyślnych i nieprawomyślnych. Zna ludzi, którzy dobrze gospodarują i którzy źle gospodarują. Nic więcej.

Inny przykład demagogii antysemitycznej. Mówi się Żyd-pośrednik rujnuje polskiego chłopca, polskie rzemiosło itd. Zastanówmy się chwilę. Dlaczegoż ten polski rolnik daje się wyzyskiwać pośrednikowi? Czyż on nie

zana z Palestyną, będą połączone ściśle z losem całego narodu. Żydowski ruch robotniczy w Erec uważa siebie za pioniera licznych rzesz żydowskich, żyjących w golusie, które nie mają tam przyszłości, ani pod względem gospodarczym, ani pod względem kulturalnym, wskutek czego dążą do pracy w Palestynie. Z tego też powodu uważa siebie za budowniczego całego narodu”.

W tym duchu też przedstawiony w pracy Preussa obraz rozwoju gospodarczego i organizacyjnego robotników żydowskich w Palestynie, jest obrazem postępu naszego budownictwa narodowego. Nie miejsce tu na rozpatrywanie kwestji różnych form organizacyjnych i eksperymentów gospodarczych. Autor sam nasświetla cienie i podkreśla niepowodzenia. Wiadomo, że pod tym względem panuje duża rozbieżność w ocenie wartości pewnych form gospodarczych. Okazuje się atoli, że w sytuacji ogólnego gospodarczego dobrobytu w kraju różne osiedla, zorganizowane na podstawie socjalistycznej, zdobyły samowystarczalność czyli — jak chce autor — nie forma tych osiedli, ale sytuacja gospodarcza jest źródłem powodzenia lub niepowodzenia. Natomiast forma spółdzielcza jest wyrazem tendencji znalezienia formy gospodarstwa, dostosowanej do umysłowości żydowskiego emigranta. W tym znaczeniu słusznym jest może sąd autora, że bez kwicy nie wychowanoby w Pa-



rozumie swych interesów? Ależ rozumie, rozumie. Tylko niema kapitału obrotowego. — Tylko jest przeciążenie podatkowe i ledwo zbierze swe żytko, już mu siedzi 10 sekwestratorów na karku. W tych warunkach Żyd-pośrednik jest jego ratunkiem. Obniżyć podatki, skreślić zaległości podatkowe, oczyścić hipoteki, tak by zdolność kredytowa dłużników została odbudowana, doprowadzić do płynności, tanioci i obfitości pieniądza krótkoterminowego na rynku a przestaniemy o tym pośredniku wogóle słyszeć. Bez tego zaś pośrednik mający kapitał obrotowy będzie zawsze łupił bez miłosierdzia producenta bez grosza przy duszy, zgoła niezależnie od tego, czy ten pośrednik będzie Żydem, czy nie Żydem. Na nic się nie przyda „zwalczanie” pośrednictwa, jeśli się nie usunie jego źródła — tzn. braku kapitałów obrotowych w Polsce.

Antysemityzm gospodarczy może doprowadzić tylko do zwiększenia etatyzmu, interwencjonizmu, prymatu kryterjów politycznych nad ekonomicznymi nad postulatem rentowności, tzn. akurat do zaostrenia tych wszystkich przyczyn, które wywołują obecny kryzys. Ci, którzy go propagują, nie zapraszają robotnika, kupca, bezrobotnego, chłopca i nędzarza na wspaniałą ucztę, ale chcą mu zgotować los jeszcze cięższy, jeszcze smutniejszy, jeszcze bardziej beznadziejny, niż ten, który obecnie niestety, potrzykroć niestety, jest udziałem tych biedaków.

Endecja zwalcza etatyzm. Słusznie. Krytykuje interwencjonizm. Słusznie. Protestuje

lestinie żydowskiego robotnika rolnego, a bez robotnika żydowskiego osadnictwo byłoby budowane na piasku.

Nie zajmamy się oczywiście omówieniem bogatej treści książki, która daje systematyczny przegląd życia i rozwoju pracy i wysiłków kolektywnych robotników żydowskich i żydowskiego ruchu robotniczego, kreśląc rozwój instytucji i zakładów gospodarczych, analizując strukturę organizacji spółdzielczej, zawodowej i politycznej. W tym względzie odcisnąć musimy interesujących się tematem do lektury książki, aktualnej i pożytecznej.

Osobne słowo poświęcić należy pracy tłumacza i staranności wydawnictwa. Tłumaczenia fachowych prac języka niemieckiego wobec dużej ociążalności niemieckiego stylu naukowego i trudności terminów fachowych nie jest rzeczą łatwą. Mgr. Korkis znakomicie i chlubnie wykonał szkodną pracę, dając nam w znakomitej polszczyźnie wierne tłumaczenie niemieckiego oryginału. Staranie wydanie książki, dobry papier i gustowna okładka składają się na całość miłą w wyglądzie książki i pożyteczną w jej treści. Ubożuchna nasza zresztą literatura na tematy palestyńskie w języku polskim została tem tłumaczeniem rzeczywiście wzbogacona.

DR. A. INSLER.

przeciw stosowaniu kryterjów politycznych w szafowaniu groszem publicznym. Słusznie. A jednocześnie chce Polskę uczynić szczęśliwą i bogatą przez wypowiedzenie wojny gospodarczej i politycznej 3 milionom polskich obywateli. Jak ją może choćby zacząć bez olbrzymiego rozbudowania etatyzmu i interwencjonizmu, bez porzucenia zasad ustroju wolno konkurencyjnego, bez skrajnej kartelizacji nietylko przemysłu, ale i handlu, bez regulowania wszystkiego właśnie pod politycznym kątem widzenia, bez szafowania groszem publicznym, tak jakgdyby to był jeden wielki budżet wojskowy na wojnę z Żydami. Ileż sprzeczności! Jedyna nauka, którą stąd trzeba wyciągnąć jest stara prawda, że wojny kosztują. — Nawet z Izraelem. A na reparacje — są przykłady — niech ci, co mają ponosić koszty wojny, zbytnio nie liczą...”



SOBOTA, 16. CZERWCA.

Kraków (304,3) 6,30—7,30 Z Warszawy: audycja poranna, 11,50 Program na dzień bieżący, 11,57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej, 12,03 Z Warszawy: wiad. meteorolog. i przegląd prasy polskiej, 12,10 Z Warszawy: koncert zespołu salonowego Niny Mańskiej oraz dziennik południowy, 13,05 Muzyka z płyt, 14—14,15 Z Warszawy: wiad. o ekspozycji polskim i gospodarcze,

16 Z Warszawy: koncert muzyki żydowskiej. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. Henryka Szpilmana, chór Szneura, L. Lurie (sopr.), St. Goldfarb (tenor),

17 Z Warszawy: słuchowisko dla dzieci: „Kiedy statek odbija“ M. H. Szyrkówny, 17,25 Z Warszawy: koncert zespołu jazzowego, 18 Z Warszawy: feljeton literacki: „Co czytać?“ wygł. p. St. Adamczewski, 18,15 Ze Lwowa: koncert kameralny, 18,45 Z Warszawy: pogadanka: „Przyroda polskiej wsi“ wygł. p. Mniszek-Tchórzniczy, 18,55 „Co się dzieje w świecie“ w opr. dr. Jana Reguly, 19,05 Rozmaitości, 19,10 Program na dzień następny, 19,15 Z Warszawy: muzyka lekka w wyk. ork. P. R. 19,50 Z Warszawy: wiad. sport., 19,55 Lok. wiad. sport., 20 Z Warszawy: koncert muzyki polskiej, 20,30 Odczyt w jęz. esperanto: „Lato w Polsce“, 20,40 Z Warszawy: recital śpiewaocy H. Lipowskiej, akomp. prof. Urstein, 21 Z Gdyni: trąbka i capstrzyk marynarki wojennej, 21,02 Z Warszawy: dziennik wieczorny, 21,12 Z Warszawy: koncert muzyki lekkiej, 22 Z Warszawy: pogadanka aktualna, 22,10 Muzyka lekka i taneczna z płyt, 23—24 Z Warszawy: a) wiadomości meteorolog. i polic. oraz b) muzyka taneczna z dancingu „Oaza“.

Warszawa (1415) 6,30—7,30 i 11,50—18,55 p. Kraków, 18,55 „Życie kult. i artyst. stolicy“, 19 Rozmaitości, 19,15—24 p. Kraków.

Katowice (395,8) 6,30—7,30 i 11,50—14,15 p. Kraków, 14,15 Wiadom. gospodarcze, 16—17,25 p. Kraków, 17,25 Skrzynka poczt. Cioci Heli, dla dzieci, 18—18,55 p. Kraków, 18,55 Rozmaitości, 19 „Matematyka w radju“ — prof. Wilkosz, 19,15—24 p. Kraków.

Lwów (377,4) 6,30—7,30 i 11,50—18,55 p. Kraków, 18,55 „Ognisko kulturalno-społeczne we Lwowie“ dyr. Grossman, 19,50 Rozmaitości, 19,15—24 p. Kraków.

Wiedeń (506,8) 16,10 Muzyka lekka, 17,25 „Il Mantello“ — opera Puccini'ego, 20 i 22,05 Koncerty.

Mediolan (368,6) 20,45 Koncert symfoniczny.

Rzym (420,8) 17,10 Muzyka lekka, 20,45 Wieczór operowy.

Praga (470,2) 12,35 Muzyka operetkowa, 19,35 „To było w maju“ — operetka Piskaczka, 20,35 „Paria“ — djalog dramatyczny Strindberga, 21 Koncert muzyki szwedzkiej, dyr. Talich.

DZIS KONCERT MUZYKI ŻYDOWSKIEJ.

Rozgłośnię Polskiego Radjo transmitują dziś w sobotę od godz. 16 do 17 koncert muzyki żydowskiej. Nazwiska wykonawców podajemy wyżej. Program: 1) Jontel Szpilman: a) Omnom Klejn, b) Darkecho, c) Ki uny amecho, d) Susojn we symcho — odegra ork. P. R. solo wyk. St. Goldfarb, 2. a) Krejn: Meliselda, b) Ludowa pieśń: Drei Ingelech, c) M. Centnerszwer: Kapuśniaczek, d) Ludowe pieśni: 1) Fiszlach, 2) Di Chasene — odsp. L. Lurie, 3. a) L. Liow: Mir trugen a gesang, b) A. Gelbart: Ich lib di arbet, c) M. Szneur: Jeche-skiel — solc Herman Litera, d) A. Gelbart: Karczma — wyk. chór pod dyr. M. Szneura.

19 bm.

Już

19 bm.

Ciągnięcie I-ej klasy

Państwowej Loterii Klasowej.

Korzystaj ze sposobności i zakup natychmiast Twój szczęśliwy los w najszybszej kolekturze

BRACIA SAFIER, Kraków, Rynek Gł. L. 6

Główna wygrana

1.000.000 złotych

Ceny losów: ćwiartka zł. 10, połówka zł. 20, cały los zł. 40.

Zamówienia załatwia się odwrotną pocztą.

Wpłatę za losy prosimy skutecznie na konto P. K. O. Nr. 414.400

Pierwszy krok

Jeszcze w sprawie wychowania sierót żydowskich w Palestynie

Czytelnicy „Nowego Dziennika“ niewątpliwie sobie przypominają, że mniej więcej przed rokiem wystąpiłem ponownie na łamach tego pisma z projektem wychowywania sierót żydowskich w Palestynie i przysposabiania ich w ten sposób, od najwcześniejszej młodości, do życia wśród radosnej i twórczej pracy dla Palestyny. Projekt ten spotkał się, jak to zazwyczaj bywa z każdą nową i śmiałą myślą, z niedowierzaniem i sceptycyzmem, a co gorsza nawet z zupełną obojętnością i milczącą rezerwą. Nieliczni tylko nieśmiałym głosem przytaknęli tej myśli. Słuszna jednak i zbawienna ta myśl, rzucona w głąb, nie przestała mimo to kiełkować, zapaściła korzenie coraz to głębsze, — wzniosła się także w górę, a w końcu zaczyna już nawet wydawać owoce.

Oto bowiem mała notatka w prasie żydowskiej donosi, że p. W. Goldin, dyrektor „Centosu“ w Warszawie, jedzie w tych dniach do Palestyny dla zbadania możliwości przesiedlenia wychowanków zakładów sierocych z Polski do Palestyny. W związku z tem „Centos“ zwołał konferencję reprezentantów zakładów wychowawczych dla sierót żydowskich na dzień 17 bm., do Ciechocinka, gdzie sprawa ta będzie szeroko omawiana. Mimo chodem warto zaznaczyć, że jakkolwiek myśl i inicjatywa wyszły z Krakowa, to jednak sprawa doczekała się przede wszystkim zrozumienia i możliwości realizacji w Warszawie, a Kraków — jak zawsze — pozostał w tyle.

Celem uniknięcia nieporozumień chcę zaznaczyć, że planowana akcja „Centosu“, to nie to samo, co ja proponowałem. „Centosowi“ chodzi bowiem w pierwszym rzędzie o to, ażeby już odchowane sieroty przesiedlić

do Palestyny, podczas gdy moja propozycja zmierza do tego, by już sam proces wychowania odbywał się w Palestynie. Różnica jest kolosalna, bo przedewszystkiem jest o wiele trudniej — chociażby tylko spowodu ostrzych przepisów imigracyjnych — większą liczbę dorosłych sierót wprowadzić do kraju. A powtóre, sieroty wychowane poza Palestyną nie są tak przygotowane do warunków krajowych jak te, które od najmłodszej młodości na miejscu przysposabiają się do życia palestyńskiego. Szczegóły o zaletach specjalnych zakładów sierocych w Palestynie są Czytelnikom dostatecznie znane z moich poprzednich artykułów. Zdaję sobie także w zupełności sprawę z tego, że „Centos“ był zmuszony szukać dla swoich wychowanków możliwości życia w Palestynie, ponieważ warunki urzędzenia się tychże w Polsce są coraz trudniejsze, niemniej jednak uważam to za zwycięstwo tej myśli, która głosi potrzebę i konieczność złączenia sprawy opieki nad sierotami z rozwojem żydowskiej Palestyny. W tym stanie rzeczy mogę żywić uzasadnioną nadzieję, że inspirowana myśl będzie sobie dalej torowała drogę, aż do zupełnego zwycięstwa, i że za tym pierwszym krokiem nastąpią dalsze, aż do pełnej realizacji projektu.

W końcu pragnę jeszcze raz zaapelować do raiarodajnych czynników i do działaczy na niwie opieki nad sierotami, ażeby w obliczu twardej rzeczywistości sprawę tę poważnie rozważyli i postarali się o pomyslnie rozwiązanie tego problemu, tzn. o realizację projektu utworzenia zakładu dla wychowania sierót w Palestynie.

ABRAHAM NUSSBAUM.

Informator Palestyński

J. K. KRAKÓW: Każdy dobry fachowiec znajdzie zatrudnienie w Palestynie. Trudność polega tylko w dziedzinie możliwości imigracji. W danym wypadku trzeba jechać w charakterze kapitalisty i wykazać się sumą tysiąca f. szt.

MORA: Możliwości są dobre. Trzeba się tylko liczyć z tem, że nie zaraz znajdzie Pan pracę w swoim zawodzie. Co do możliwości imigracji, poinformuje dokładnie Biuro Palestyńskie w Krakowie Dietla 107, I p.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

STAŁY ABONENT: Starania wydają nam się bezcelowe, jeśli Pan ma jednak wielkie wpływy — można spróbować.

ABONENT Z UL. MIODOWEJ: 1) Nie musi. 2) 3 zł. — 3) Za każdy z osobna.

JEŚLI CHCECIE POMÓC IRENIE HARAND abonujcie jej organ

„GERECHTIGKEIT“

Irena Harand niczego innego od Was nie żąda.

Cena abonamentu 1 zł. miesięcznie.

Konto czekowe PKO 190.226.

Adres wydawnictwa: Wiedeń I., Elisabethstr. 20.

Każdy abonent „Gerechtigkeit“ otrzymuje bezpłatnie polski organ ruchu harandowskiego „Sprawiedliwość“, a nadto ma prawo dysponowania jednym egzemplarzem „Sprawiedliwości“ pod dowolnym adresem, bez żadnej dopłaty.

N. SZ., ZAWOJA: Uwagi zapewne słuszne, atoli do ogłoszenia nie nadają się.

Koniec dynastji prasowej Ullsteinów

(K) Główne kierownictwo wydawnictw Ullsteinowskich obejmuje kapitan rezerwy Weiss, zastępca naczelnego redaktora „Völkischer Beobachter” i prezydent Związku prasy Rzeszy niemieckiej. Dotychczasowy główny dyrektor Franz Ullstein musiał ustąpić, a dynastia Ullsteinów, w której rękach spoczywała większa część akcji koncernu, musiała sprzedać swe udziały, zadowolając się dożywotnią rentą miesięczną w kwocie 2000 marek.

Tak skończyła się rola Ullsteinów, którzy byli organizatorami jednego z największych nakładów światowych. Po Mossem przyszła kolej na Ullsteinów. Z braci Ullsteinów najwybitniejszą osobistością był bezsprzecznie Franz Ullstein, który przez długie lata piastował stanowisko głównego dyrektora wydawnictwa i we wewnętrznym życiu politycznym Niemiec weimarskich odegrał dużą rolę. Franz Ullstein razem z prof. Jerzym Bernhardem, ówczesnym redaktorem naczelnym „Vossische Zeitung”, przeciwstawił się flirtowi z Anglią, którą uprawiała przeważna część prasy niemieckiej tak konserwatywnej jak i demokratycznej z „Berliner Tage blattem” na czele. Było to w okresie, kiedy w Berlinie ambasador angielski lord d'Abernon nadawał ton. „Vossische Zeitung” broniła orjentacji profrancuskiej i to w okresie kiedy Francja Poincarégo nie okazywała na leżytego zrozumienia dla trudności republiki weimarskiej. Ta kontynentalna koncepcja zagranicznej polityki niemieckiej wychodziła z założenia, że uzdrowienie Europy zależy przedewszystkiem od porozumienia się europejskich państw kontynentalnych. Dzisiaj powstaje w Europie blok państw kontynentalnych, ale nie z Niemcami, lecz przeciwko Niemcom, a do tego osamotnienia. Niemiec doprowadził mesjasz i zbawca Hitler swą polityką uderzenia pięścią w stół obrad genewskich.

Franz Ullstein pokłócił się potem ze swym przyjacielem Jerzym Bernhardem, ponieważ za namową swej bardzo ambitnej żony usiłował ponad głowę naczelnego redaktora „Vossische Zeitung” porozumieć się z jej korespondentami zagranicznymi, przesyłając im dyrektywy, jak mają pisać. Wybuchł jawny konflikt, który skończył się przegraną tak Bernharda jak i Ullsteina — pierwszy

trzymał 100.000 dolarów tytułem odszkodowania za zrezygnowanie ze stanowiska naczelnego redaktora „Vossische Zeitung”, a drugi złożyć musiał godność naczelnego dyrektora koncernu Ullsteinowskiego. Nie obeszło się nawet bez skandali procesowych, bo Franz Ullstein dobrowolnie nie chciał ustąpić, lecz przez braci swych został zwołany ze swego stanowiska i w drodze sądowej bronił swych praw. Później doszło do porozumienia, na podstawie którego Franz Ullstein wrócił na swe pierwotne stanowisko.

Ze Franz Ullstein nie był zwykłym wydawcą, mającym tylko na oku interes finansowy świadczy jego ofiarność dla „Vossische Zeitung”, która była pismem stale deficytowem i do której koncern dokładał rocznie dwa miliony marek. Ullstein ze względów prestiżowych trzymał „Vossische Zeitung”, jeden z najstarszych organów prasowych, w którym pisał jeszcze Lessing, twórca „Natana Mędrca”, ale gdy suma subwencji łożonych na „Vossische Zeitung” osiągnęła kwotę 30 milionów marek, musiał się zgodzić na likwidację starej „cioci Voss”.

W Niemczech hitlerowskich próbował utrzymać swe wydawnictwa, posługując się przytem niestety metodą niebardzo honorową, która w dodatku okazała się nawet i nie zdrową. „Wpadł” naprzód z Goeringiem, który przez kilka tygodni tolerował, że „B. Z. am Mittag” zapowiadała wspomnienia lotnicze kapitana Lörzera, przyjaciela obecnego premiera pruskiego — ów adlatu Goeringa otrzymał za te swoje wspomnienia 10 tys. marek, — okazało się jednak, że wodzowie hitleryzmu nie są lojalnymi partnerami, bo Goering pod presją Ammana, naczelnego dyrektora „Völkischer Beobachter” odkrył nagle swe oburzenie na „asfaltowe” wydawnictwo żydowskie, które ma czelność chwalić się pośrednią współpracą „vice-Hitlera”. Jeszcze gorzej mu się powiodło z Goebbelsem, który zadał mu cios śmiertelny, zawieszając tygodnik „Grüne Post” za artykuł Ehma Welka, którego treść była przedtem doskonale znana ministerstwu propagandy Rzeszy. Franz Ullstein przekonał się, że potentatom hitlerowskim wierzyć nie można i — złożył broń...

NADESŁANE

Specjalista chorób dzieci

Dr. M. SCHÖNBERG

ordynuje jak w roku ubiegłym

RABKA willa „JANINA“

(przedtem MIMOZA)

Dr. JÓZEF LIEBESKIND

Dr. ZYGMUNT LIEBESKIND

MARJENBAD Dom „Hungaria“

Dr. EUGENJA MIROWSKA

ordynuje w **RABCE**

w chorobach dzieci i wewn. — od 15 maja

Willi „Zofja“ Aleja Piłsudskiego

Dr. med. E. POLAK ordynuje w **Rabce**

60-9kr **willi Jagiełło**

choroby dzieci i wewnętrzne.

Dr. Henryk Freundlich

ordynuje jak zwykle (cały rok)

Krynica, willa „Maria“

O OPINJI

charakterze, trybie życia, stanie majątkowym, dochodach, zadłużeniu etc każdej osoby w kraju i zagranicą poufnie informuje — istniejące od 1887 roku — Biuro Informacyjno-Wywiadowcze Hieronim Weiss, Kraków, RYNEK GŁ. 23, naprzeciw Ratusza. 6102kr

DOM ZDROWIA

w Krakowie, Siemiradzkiego 1

Telefon Nr. 106-09. — Pobyt 12 do 17 zł.

Z okazji ślubu tow. Mgra Leona BRAWERA z Cieszyna z p. Szarlotą MAJÓWNĄ z Krakowa składa serdeczne gratulacje i życzy dużo szczęścia i powodzenia na nowej drodze życia

Lokalny Komitet Organizacji OgólnoSjonistycznej
6147kr w Cieszynie.

Zadajcie wszędzie „Nowego Dziennika“

Lion Feuchtwanger

Przedruk wzbroniony 88)

RODZINA OPPENHEIM

— Co się tyczy tego adwokata Wolfa — zaczął to, rzecz prosta, sprawa jest doprawdy godna pożałowania. Ale, między nami mówiąc, to był podobno bardzo przykry gość. Mówiono o nim, że to jeden z najbardziej niesympatycznych ludzi w naszych czasach.

— Możliwe — odrzekł Gustaw. — Ale widzi pan panie Weinberg, z tą sympatycznością to jest dziwna historia... Być może, że i pan temu lub owemu nie wydaje się sympatyczny. Czy pan uważałby to za wystarczający powód, gdybym naprzykład pana za to zepchnął do jeziora?

Weinberg wstał z ławki.

— Wiele trzeba panu wybaczyć, biorąc pod uwagę naatrój paniki, w jakim pan się znajduje — powiedział z godnością. — Ale zareczam panu i to całkiem serjo, że temu, kto się sam nie naraża, włos z głowy nie spadnie. Może mi pan wierzyć, lub nie, ale ja osobiście nie odczułem na własnej skórze prawie wcale antysemityzmu. Mówię panu, panie Oppenheim: kiedy pan po pewnym czasie powróci do Niemiec, przekona się pan, że konduktor sleepingu podziękuje panu za napiwek zupełnie tak samo uprzejmie, jak przed rokiem.

— Pan ma słuszną — rzekł Gustaw. — Nie można być zanadto wymagającym.

Gdy pan Weinberg odszedł, Gustaw popatrzył na pogodny krajobraz nasepiony, pionowe zmarszczki brózdziły mu czoło. Nerwowe mruganie powróciło mu i dokuczało. Mało treningu uprawiał w ostatnich czasach. Trzymał głowę pochyloną ku ziemi, jakby czegoś szukał. Głupie gadanie pana Weinberga zdenerwowało go bardziej, niż się

przyznawał wobec samego siebie.

Wiele jest osób, które myślą podobnie jak pan Weinberg. Jeżdżą po szerokich ulicach zachodniej dzielnicy Berlina, mieszkają w wspaniałych mieszkaniach i nie chcą widzieć, co się dzieje w innych dzielnicach, ba! co się dzieje w suterynach ich własnych kamienic. Uważają, że w Niemczech jest spokój i ład. Gniewa ich, gdy ktoś wobec nich zaczyna mówić o stu tysiącach ludzi w obozach koncentracyjnych lub o 40 milionach, którym grozi się obozami, żeby trzymali język za zębami. Więc milczą, więc grzebią swą wiedzę tak głęboko, iż w końcu sami przestają wierzyć w to, co wiedzą. Falszują prawdę głupio i bezczelnie „Zniszczyli miarę cywilizowanego świata” — znów zabrzmiał mu w uszach głos Bilfingera, i znów ujrzał przed sobą człowieka z złotym centymetrem, piszącego „2,50 metra”.

Siedział na ławce ponury, z pochyloną głową, żuł coś między zębami. Może to niepotrzebne, może to nierozsądne — ale Gustaw musi mówić. Oni zmuszają aresztowanych do przyklekania i do wołania: „Ja, marksistowska świnią, zdradziłem moją ojczyznę!” Nie można patrzeć w milczeniu, jak bezczelnie i gruboskórnie przekraczają prawdę.

Gdzieś zegar wybił godzinę. Gustaw słuchał machinalnie, dopiero po chwili uświadomił sobie, która to godzina. Pora obiadu już dawno minęła. Spostrzegł naraz, że jest głodny, wstał, mocnym sztywnym krokiem ruszył po promenadzie. Szydził sam ze siebie: co to się z nim dzieje? Czego właściwie chce? Dokąd się zagalopował?

Cóż, jest berlińskim kupcem, interesującym się

literaturą, dość zamożnym. Ponieważ, powodowany próżnością, w sposób dość nieprzemysłany położył swój podpis pod zgola zbytecznym dokumentem, naraził się na pewne nieprzyjemności. I dlatego to pcha się między proroki? Co będą robili bogacze między prorokami? „Saul między prorokami” to właśnie znaczy: co robi bogacz między prorokami? Ale przecież on, Gustaw, jest „patrzającym”, jak go nazwał Frischlin. I dlatego przecież rozmawiał z nim Bilfinger. Prawdopodobnie przypuszczają, że to obowiązuje. Nonsens. Jak romantycznie, jakże niewspółcześnie! Skoro pan par force czuje w sobie pociąg do wzniosłości, panie Oppenheim, to niech pan lepiej poprzestanie laskawie na swoim Lessingu. I pan doktor Frischlin, także lepiejby zrobił, gdyby więcej czasu poświęcał Lessingowi, niż uporządkowaniu świata. Inni są powołani do krzyczenia, do wstrząsania sumieniem świata. Skąd pan do tego, panie Oppenheim? Kto pana upoważnił?

Obiad zjadł Gustaw z apetytem. Wraz z głodem ustąpił atak niemądrych, romantycznych rozmyślań. Położył się po obiedzie, zasnął, spał dobrze, bez marzeń.

Rozbudził go Bilfinger, który przyniósł mu ów dokument. Byłby najchętniej zaraz zabrał się do czytania, nie tracąc ani jednej chwili. Chciał w sobie zachować świeżość reakcji, nim Johannes Cohen przyjedzie.

Ale Bilfinger nie zostawił mu sposobności. Bilfinger nie ruszał się z miejsca. Bilfinger został. Doktor Oppenheim raz go wysłuchał, był już przeto zobowiązany do słuchania go i nadal; prawnik z powołania, doktor Bilfinger, siadł naprzeciw Gustawa, patrzył na niego zza złotej oprawy okularów i znów mówił — mówił suchymi, gotowymi do druku zdaniem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Eksport w niebezpieczeństwie — ratuj ojczyznę!

Wszystko jest dla nikogo tajemnicą, że nowa taryfa celna, która weszła w życie w październiku ub. roku jest owocem długotrwałych zabiegów naszego przemysłu, który chciał otrzymać możliwie najwyższą ochronę celną dla wyeliminowania konkurencji zagranicznej. T. zw. „sfery gospodarcze” tłumaczyły wówczas rządowi, że wysoka taryfa celna okaże się nie tylko dobrodziejstwem dla rozwoju przemysłu krajowego, ale i stanie się doskonałym instrumentem dla wywalczenia przez Polskę ulgi i przywilejów eksportowych do poszczególnych krajów. Instrument ten miał być stosowany w ten sposób, że wysoka taryfa celna będzie podstawą negocjacyjną, że na ulgi, przyznane poszczególnym państwom w imporcie do Polski, otrzyma Polska ulgi w eksporcie do tych państw. Wskazywaliśmy wówczas, że obydwa te argumenty nie wytrzymują krytyki i wysoka taryfa celna nie tylko nie wpłynie dodatnio na rozwój przemysłu krajowego, ale nawet na dalszą metę okaże się dla całokształtu przemysłu polskiego szkodliwą. Podobnie wskazywaliśmy, że wysoka taryfa celna nie będzie dla nas żadnym instrumentem negocjacyjnym, albowiem rynek polski nie przedstawi znowu tak wielkiej atrakcji dla zagranicy, aby poszczególne państwa miały aż staczać boje o większy przywóz do Polski. Każdemu wiadomo że „cały” przywóz do Polski obraca się w granicach przysłowiowego 1 franka szwajcarskiego na głowę ludności miesięcznie. Także i te przewidywania nasze, — w których zresztą nie byliśmy odosobnieni — okazały się niestety prawdziwymi. Dowodem nasze uciążliwe rokowania traktatowe, które trwają od jesieni 1932 tj. od przeszło półtora roku i które nie doprowadziły jeszcze do zawarcia dwóch najważniejszych dla nas traktatów handlowych tj. z Francją i z Anglią.

Jak często możemy na łamach pewnej części prasy spotkać się z „patriotycznymi” hasłami o „konieczności” ograniczenia takiego lub owego „zbędnego” przywozu. Ilekroć to raz na konferencjach prasowych, w gabinetach ministerjalnych i w wywiadach słyszymy patriotyczne zapewnienia różnych wielkich i małych z „Lewjatana” o tem, że dumping jest koniecznością, że premje eksportowe są koniecznością i że koniecznością są kontyngenty, handel kompensacyjny itp. Koniecznością — dla czego? Dla zmniejszenia bezrobocia, dla bilansu handlowego, dla waluty, — słowem — dla ojczyzny.

Po linii tych głosów idzie niestety cała nasza polityka handlowa. Dlatego nie od rzeczy będzie przytoczyć w tej sprawie głos pierwszorzędnego autorytetu, bo opinię dyrektora Państwowego Instytutu Badania Konjunktur i Cen prof. Edwarda Lipińskiego, który w ciekawej publikacji p. t. „Bilans płatniczy i kurs waluty” bez wielkich trudności zbija wszystkie frazesy o „konieczności” utrzymywania barjery celnej, „konieczności” „ratowania” bilansu handlowego i o „konieczności” forsowania dumpingu. „Podniesienie ceł powoduje zmniejszenie siły konkurencyjnej krajowej produkcji, a więc spadek eksportu, co pogarsza dotychczasowy ujemny stosunek wypłat na zagranicę do wpłat z zagranicy. Podniesienie ceł wzmacnia monopolistyczną pozycję przemysłów skartelizowanych, osłabia pozycję przemysłów wolnych, prowadząc do przerzucenia strat gospodarczych z pierwszych na drugie.

Wysokie cła na surowce, materiały i narzędzia pracy są więc bezpośrednią przyczyną niskiego eksportu. Jeżeli nawet przemysły skartelizowane uprawiają eksport dumpingowy, prowadzi to do podwojenia strat, gdyż wówczas za wywiezione większe wartości kraj otrzymuje mniejszą relatywnie zapłatę, a więc może kupić zagranicą mniej towaru, niż wynosi realny eksport zagranicę.

Podniesienie ceł dla powstrzymania importu, nie może prowadzić do poprawy bilansu płatniczego i handlowego, ponieważ, gdyby tak było, wówczas wszystkie kraje świata mogłyby przez ograniczenie importu posiadać dodatnie bilanse handlowe, co jest sprzecznością samą w sobie. Przez zarządzenia polityki gospodarczej może być zmniejszona jedynie budowa eksportu, natomiast postulat „aktywizacji bilansu handlowego” jest postulatem, pozbawionym wszelkiej treści ekonomicznej. Zwiększając bowiem wywóz, przyczyniamy się, ceteris paribus, do powiększenia importu.

Logicznie rozprawia się również prof. Lipiński z argumentami naszych protekcjonistów, jakoby obniżenie ceł doprowadziło do zniszczenia kapitału. Gdyby nie było nadmiernych ceł oraz innych środków, wytwarzających dobry podkład dla kartelu, nie byłoby w tym stopniu nadmiernej zdolności produkcyjnej. Kapitał zostałby zainwestowany w innych gałęziach produkcji, w sposób bardziej racjonalny, bardziej zgodnie z potrzebami rynku. Nadmierne cło i kartel są systemem, wychowującym zbędną zdolność produkcyjną, co oznacza właśnie nieracjonalne zużycie kapitału.

Na tle fałszywych haseł o konieczności

Nowe ceny żelaza

Jednocześnie z wprowadzeniem nowej organizacji sprzedaży wytworów hutniczych, Syndykat Polskich Hut Żelaznych zmienił dotychczasowy system udzielania rabatów, obniżając faktyczną cenę sprzedaży średnio mniej więcej o 5 proc. Zasadnicza cena np. żelaza sztabowego wynosiła do dnia 16 kwietnia br. według cennika syndykackiego wprawdzie tyle, ile wynosi według tego oficjalnego cennika i obecnie, tj. 280 zł za tonnę, lecz do tej ceny, która przed reorganizacją była najniższą, dochodziły dodatki w postaci dopłat za zamówienia mniejsze niż 100 ton — 2 proc., czyli 5.60 zł. Przy tego rodzaju zamówieniu cena 1 tonny żelaza sztabowego wynosiła więc 285.60 zł. Poza tem istniały różne dopłaty w zależności od kategorii, czyli hurtownik lub przemysłowiec opłacał dodatek w wysokości 2 i pół proc., co wynosiło 7 zł, tak więc dla tej kategorii odbiorców cena 1 tony żelaza sztabowego wynosiła 292.60 zł, odbiorca III kategorii dopłacał dodatek w wysokości 4 proc. czyli 11.20 zł, a więc dla tej kategorii odbiorców 1 tona żelaza sztabowego kosztowała 296.80 zł.

Wprowadzona reorganizacja gruntownie zmieniła ten stan rzeczy. Wobec tego, że każdy konsu-

większenia wywozu zaczynają się tworzyć legendy: kartel ponosi stratę na eksporcie, eksport jest deficytowy, kartel ponosi ofiarę dla waluty itp. Zaczyna wówczas działać skomplikowany aparat interwencjonistyczny: podnosi się cło, obniża przymusowo zarobki robotników, obniża taryfy eksportowe na kolejach, puszcza w ruch aparat dyplomatyczny, aby zwiększyć eksport itd. Każdy import staje się szkodliwy, każdy eksport pożyteczny. System powyższy, oparty na niezliczonych pozwoleniach, przydziałach i koncesjach, stwarza ogromną liczbę nowych pozycji monopolistycznych. Ten bowiem, kto otrzymał koncesję, przydział, pozwolenie, rozprowadza swego rodzaju monopolem, pozwalającym na podniesienie cen. Pozwolenia te są zresztą nabywane i sprzedawane, co tworzy analogję do zakupów kontyngentów i odpłat za „postoje” w kartelach przemysłowych. Życie gospodarcze jest przeniknięte licznymi nowotworami, w postaci najróżnorodniejszych rent monopolu. Coraz większa liczba podmiotów gospodarczych żyje i bogaci się nie z transakcyj na wolnym rynku, a więc ze sprzedaży swojego „układu produkcyjnego”, lecz z renty, czyli z podatku, nałożonego na nieuprzywilejowaną grupę gospodarczą. Jak w ustroju feudalnym, dochody płyną z gospodarczego przywileju, a nie z pracy gospodarczej.

Kraj, który możliwie najostrożniej idzie po linii pozwoleń, koncesyj i kontyngentów, a więc stosunkowo najmniej usztywnia mechanizm gospodarczy, ponosi najmniejsze straty.

We wszystkich krajach kierownicy Instytutów Badania Konjunktur i Cen współdecydują w polityce gospodarczej rządów. W Polsce tego niema. Bo gdyby tak było, to napewno nie byłoby tych anomalii, które prof. Lipiński z taką słuszością zwalcza, jako szkodliwe nowotwory na naszym organizmie gospodarczym.

Vir.

ment, zamawiający przynajmniej 15 tonn, uzyskał prawo bezpośredniego nabywania żelaza w Syndykacie, cena 280 zł za 1 tonnę żelaza sztabowego stała się ceną najwyższą i do tej ceny nie dolicza się, jak to było poprzednio, dopłat, lecz od tej ceny odejmuje się obecnie rabaty w zależności już nie od kategorii odbiorcy lecz od ilości jednorazowego zamówienia.

Rabaty te wynoszą: przy zamówieniu od 100 tonn — 2 proc., czyli 5.60 zł na tonnie, a więc 1 tona żelaza kosztuje 274.40 zł; przy zamówieniu od 200 tonn — 3 proc., czyli 8.40 zł, a więc cena 1 tonny żelaza w tym wypadku wynosi 271.60 zł; przy zamówieniu wreszcie od 400 tonn — 4 proc., czyli 11.20 zł, zatem przy tej ilości zamówienia cena 1 tonny wynosi 268.80 zł.

Niezależnie od powyższej generalnej obniżki cen sprzedażnych, wprowadzona została specjalna znizka tych cen wyłącznie dla ziem wschodnich w wysokości 10 zł od zasadniczego cennika syndykackiego, czyli zasadnicza cena żelaza sztabowego dla ziem wschodnich wynosi obecnie nie 280 złotych, jak to było poprzednio, lecz 270 zł za 1 tonnę i od tej ceny potrącają się wszystkie rabaty, stosownie do wielkości zamówienia.

Na jakich warunkach będzie udzielany kredyt rejestrowy?

W związku z zamierzonym przyznaniem przez Bank Polski kredytu rejestrowego pod zastaw zboża w kwocie 30 milj. zł, Ministerstwo Skarbu ustaliło następujące warunki tego kredytu:

1) Od kredytobiorcy należy pobierać 4% proc. w stosunku rocznym oraz jednorazowo ½ proc. sumy przyznanej pożyczki, tytułem kosztów związanych z uruchomieniem kredytu.

(Pozostałe 2 proc. jako bonifikata dla pożyczkobiorców zostanie wypłacona przez Ministerstwo

Skarbu instytucjom, rozprowadzającym kredyt).

2) Z udzielonego kredytu rejestrowego może być potrącona nieuregulowana należność kredytu zastawowego z roku ub. oraz winny być potrącony II rata 1933 r. oraz I rata 1934 r. podatku gruntowego. Na pokrycie należności z tytułu podatku gruntowego instytucje rozprowadzające nie powinny jednak zatrzymać więcej niż 25 proc. sumy przyznanego kredytu.

3) Ubiegający się o kredyt winien przedstawić

wykaz zaległości lub zaświadczenie urzędu skarbowego o zaplaceniu podatku gruntowego.

4) Przy złożeniu przez ubiegającego się o kredyt zaświadczenia urzędu skarbowego, że wyżej wymieniona należność z tytułu podatku gruntowego została rozłożona na raty — do sumy zaległości nie należy doliczać tych rat, których termin jeszcze nie zapadł.

5) Kredyt zastawowy winien być udzielany w wysokości 50 proc. wartości zboża w sнопie oraz

60 proc. zboża w ziarnie — według cen giełdowych.

6) Instytucje kredytowe w porozumieniu z organacjami rolniczymi ustalą jaknajwcześniej termin składania podań o pożyczki.

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach ustalone będą również przez Min. Skarbu warunki kredytu zaliczkowego dla mniejszej własności rolniczej.

Cofnięcie rozporządzenia o normalizacji zeszytów

Agencja „Press“ donosi:

Jak się dowiadujemy, minister oświaty cofnął wydane i ogłoszone już w „Dzienniku Urzędowym“ ministerjum WR. i OP. rozporządzenie o normalizacji zeszytów szkolnych. W przyszłym roku szkolnym młodzież szkół powszechnych będzie mogła nabywać wszelkiego rodzaju zeszyty po do tychczasowych cenach rynkowych, jak się to dzieje obecnie.

Zapotrzebowanie zeszytów szkolnych wynosi w całym kraju około 50 milionów rocznie. Wobec ustalonej w rozporządzeniu o normalizacji zeszytów ceny 10 groszy za zeszyt społeczeństwo byłoby obciążone nowym wielkim wydatkiem w okresie kryzysu. Cofnięcie rozporządzenia o normalizacji zeszytów szkolnych stanowi niespodziankę dla zjednoczenia producentów zeszytów pod firmą „Centrokajet“.

Decyzję cofnięcia tego rozporządzenia należy po witać z zadowoleniem. Każda próba monopolizacji jakiegokolwiek gałęzi przemysłu czy handlu, mu się spotkać z zdecydowanym sprzeciwem zarówno wielkiej rzeszy kupców, dotkniętych tego rodzaju próbą, jak i konsumentów, którzy jeszcze nigdy dobrze nie wyszli na praktykach karteli, czy też monopoli.

Teraz chodzi o eo innego. Oto fabrykanci zeszytów szkolnych, którzy otrzymali zapewnienie o tem, że normalizacja zeszytów jest rzeczą zadecy-

dowaną, przestali produkować zeszyty starego typu i nastawili całą produkcję na nowy, zatwierdzony przez Ministerstwo znormalizowany typ zeszytów, posiadający odmienną linjaturę i większą ilość kartek. Teraz, wobec przywrócenia ważności zeszytów dawniejszego typu producenci ci nie mają co zrobić z zapasem zeszytów nowego typu, których przecież nikt nie kupi, ze względu na to, że mają obowiązywać zeszyty starego typu. Straty swe obliczają fabrykanci zeszytów na przeszło pół miliona zł.

Oto, jak się niszczy u nas kapitał! Przecież Ministerstwo Oświaty z góry wiedziało o tem, że monopolizacja produkcji zeszytów wywoła sprzeciw całego społeczeństwa. Trzeba było nie dopuścić wogóle do rozporządzenia w tej sprawie, a nie wydawać rozporządzenia, a później cofać je i narażać przez to odnośne sfery gospodarcze na znaczne straty.

Rokowania o przedłużenie i rozszerzenie polsko-niemieckiej umowy żytniej

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach będą przeprowadzone rozmowy z rządem niemieckim na temat przedłużenia umowy o wspólnym uregulowaniu polskiego i niemieckiego wywozu żyta i mąki żytniej.

Projektowane jest objęcie powyższą umową również wywozu pszenicy i mąki pszennej.

DO REDAKTORA „NOWEGO DZIENNIKA”

Pierwszy wieczorek makabeuszowski

Szanowny Panie Redaktorze!

Z prawdziwym zainteresowaniem przeczytałem w „Nowym Dzienniku“ z dnia 9 b. m. Pański artykuł p. t. „Pierwsze wieczorki makabeuszowskie“, który we mnie wzbudził nader miłe wspomnienia z pierwszych lat powstania i rozwoju naszego ruchu odrodzeniowego w Galicji. Uznając w zupełności niezachwiane zasługi naszych przyjaciół i towarzyszy tarnowskich, ich poczynania i osiągnięcia w półwiekowej owocnej pracy narodowej, muszę jednak, dla ścisłości historycznej, zaznaczyć, że pierwszy wieczorek makabeuszowski w Galicji odbył się dopiero w roku 1887 w Tarnowie, lecz już o dwa lata przedtem, w roku 1885 we Lwowie, staraniem narodowego stowarzyszenia „Mikra Kodesz“. Mowy uroczyste wygłosili na tym wieczorku prezes Dr. J. Kobak, J. Lewin (po hebrajsku) i R. A. Braudes. W następnych latach powtarzały się te uroczystości regularnie i na jednym z tych wieczorków, 1886 lub 1887, ja sam wygłosiłem mowę hebrajską, podczas gdy kaznodzieja bhp. Löwenstein, wygłosił świetną mowę niemiecką; na zakończenie przemówił Braudes także po hebrajsku. Rozumie się, że i owe stowarzyszenie sjonistyczne, które nieco później przybrało nazwę „Zion“, nie powstało później, niż zrzeszenie tarnowskie.

Przy tej sposobności — jeżeli to Pana interesuje — nadmieniam też, że delegatem Herzla na konstytuującym zgromadzeniu „Ahawath Zion“ w roku 1897 byłem ja, i ja też przywiozłem ze sobą akcję, sygnowaną nr. 1 dla Herzla do Wiednia; akcja nr. 2 przeznaczona została dla rabina czortkowskiego.

DR. M. BERKOWICZ (Bielsko)

Przeciw spekulacji ziemią w Palestynie

Szanowny Panie Redaktorze.

Idące ciągle w górę ceny ziemi w Palestynie są największym niebezpieczeństwem dla odbudowy naszej siedziby narodowej. Sądzę, że jednym ze sposobów zaradzenia temu stanowi rzeczy byłaby następująca reforma statutu Keren Kajemeth. Żydowski Fundusz Narodowy powinien mieć statutowo ustalone prawo odsprzedawania ze swej ziemi rezerwowej do 75 procent Żydom na własność, z tem jednak zastrzeżeniem, że nabywca tej ziemi od Żydowskiego Funduszu Narodowego nie może jej dalej odsprzedać, chyba tylko odstąpić zpowrotem Funduszowi Narodowemu po cenie nabycia. Przez to Keren Kajemeth uzyska wielkie kapitały, które znowu będzie mógł obracać na zakupno dalszych polaci ziemi.

Ponieważ Keren Kajemeth, nabywając większe kompleksy gruntów, będzie mógł kupować ziemię taniej niż jednostki, zakupujące niewielkie tylko parcele, przeto każdy Żyd będzie mógł nabyć ziemię od Keren Kajemeth taniej niż na wolnym rynku. Tem samym ustanie spekulacja ziemią i śrubowanie cen. 25 procent swej ziemi rezerwowej będzie musiał Keren Kajemeth zawsze trzymać do dyspozycji dla kolonizacji chalu-cowej.

W ten sposób będzie mógł Keren Kajemeth o wiele więcej niż dotychczas zdziałać dla koncentracji wielkich polaci ziemi w rękach narodu żydowskiego, bez uszczerbku dla swoich własnych specjalnych zadań.

Ezriel Keller (Mielec)

ZE SPORTU

Mistrzostwa polskiej ligi waterpolowej

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się sezon mistrzowski polskiej ligi waterpolowej.

W tym stanie rzeczy warto zatrzymać się nad uczestnikami tegorocznej kampanji mistrzowskiej i omówić szanse poszczególnych drużyn.

Jakkolwiek w chwili obecnej dysponujemy siecią krytych basenów pływackich, rozrzuconych na terenie całego państwa, to jednak okres zimowy nie jest przez waterpolistów należycie wykorzystany. Tu i ówdzie odbywają się jakieś mecze lokalne, trenuje kilku czy kilkunastu graczy, ale o jakimś systematycznym treningu, o planowych rozgrywkach zimowych niema narazie mowy. Wszystko czeka pierwszych dni lata i dopiero w otwartych basenach rozpoczyna się ruch waterpolowy w całej pełni.

Podjęty w ostatnich latach system rozgrywek ligowych okazał się bardzo dogodny i przynosi korzyści zarówno pod względem materialnym jak i sportowym. W tym roku skład ligi uległ pewnym zmianom, a to wskutek ustąpienia Hakoahu bielskiego, który zastąpiony będzie Legią warszawską. Tak więc do rozgrywek o mistrzostwo Polski startują w Krakowie Makkabi i Cracovia, z Katowic Erster Katowitzer Schwimmverein i z Warszawy Akademicki Związek Sportowy, oraz Legia. Z pośród tych zespołów wyłoniony będzie mistrz Polski na rok 1934.

Zeszłoroczne rozgrywki przyniosły niespodzianki. Kolosalny wzrost formy u EKS-u i gwałtowny spadek formy Makkabi, która niema możliwości trenowania w basenie zimowym i dlatego jest zawsze mocno shandicapowana. Oba te czynniki złożyły się w sumie na fakt, iż wieloletni mistrz Polski — Makkabi znalazła się na trzecim miejscu, tytuł zaś mistrzowski zagarnął EKS. Już pod koniec zeszłorocznych rozgrywek zaszyły jednak pewne zmiany, które pozwalały przypuszczać, iż stan ten nie utrzyma się długo. Makkabi pod koniec sezonu wykazywała coraz to lepszą formę. Utracony teren nie dał się jednak już nadrobić.

Tegoroczny sezon rozpoczął się dość wcześnie. Korzystne warunki atmosferyczne pozwoliły na wcześniejsze rozpoczęcie treningów, tak, iż do pierwszych meczów drużyny stają już z pewnym przygotowaniem, co w pierwszym rzędzie odnosi się do Makkabi, jedyne zespołu, niekorzystającego z pływalni zimowej.

Dwa mecze, jakie odbyły się ubiegłej niedzieli

przynoszą pewne dane co do stosunków lokalnych. Gładkie zwycięstwa Makkabi nad Cracovią 5:1 i AZS-u nad Legią 4:2, pozwalają przypuszczać, iż zwycięscy obu meczy będą dzierżyli prym w swych okręgach i staną do decydującej rozgrywki z EKS-em. Nie wolno wprawdzie zapominać, że mamy w piłce wodnej system ligowy, gdzie każdy spotyka się z każdym dwukrotnie co w sumie przynieść może niejedną niespodziankę, niemniej jednak przypuszczać należy, iż decydującymi dla tytułu mistrzowskiego będą spotkania E. K. S.—Makkabi, EKS—AZS i Makkabi—AZS. Cracovia w ogólnej punktacji mistrzowskiej niema dużych szans zajęcia pierwszego miejsca.

Dzień dzisiejszy i jutrzejszy przyniosą nam już pierwsze wyjaśnienie w sytuacji. Na Górnym Śląsku odbędą się dwa mecze o bardzo ważnym znaczeniu: Makkabi—EKS i Cracovia—EKS. Zeszłoroczny mistrz Polski spotka się na własnym gruncie z dwoma zespołami krakowskimi.

Na podstawie zeszłorocznych rozgrywek Ślązacy byłiby stuprocentowymi faworytami w tych spotkaniach i zagarnęliby cenne cztery punkty. W międzyczasie zaszyły jednak pewne zmiany. Oto Karliczek — as EKS-u, bawiący na studiach w Berlinie — startował tam bez zezwolenia Polskiego Związku Pływackiego i został za to zdyskwalifikowany na przeciąg sześciu tygodni. Ślązacy są więc pozbawieni narazie swego najlepszego gracza. Dalej mówi się jeszcze o wycofaniu się z drużyny EKS-u Scholtza i Hallora, z których jeden bawić ma stale w Niemczech, drugi zaś grać w barwach Giszowca.

O ileby oba te fakty okazały się prawdziwe, należałoby się liczyć ze złamaniem hegemonji Górnego Śląska w piłce wodnej, a tytuł mistrzowski wędrowałby znów między Warszawą a Krakowem. Dwa wyniki, osiągnięte w pływalni katowickiej zadecydują już — być może — o losach tegorocznego mistrzostwa.

Mistrzostwa tenisowe Polski w Poznaniu

W dalszym ciągu turnieju tenisowego o mistrzostwo Polski w Poznaniu rozegrano następujące ważniejsze spotkania: Tłoczyński—Czyżewski 6:1, 6:3, 6:1, Stolarow Jerzy—Majewski 6:8, 6:3, 6:3, 6:0, Bratek—Malcażyński 6:4, 6:8, 6:3, Warmiński

—Tarasiewicz 6:4, 6:3, 4:6, 7:9, 6:4, Tarłowski—Szulc 6:2, 6:0, 6:0, Szyszko—Altschüller 6:3, 6:4, 6:3, Tłoczyński—Przybylski 7:5, 6:2, 6:4, Volknerówna—Weleszczukowa 6:2, 7:5, Hebda, Wittman—Bracia Kołczowie 6:0, 6:3, 6:3, Tarłowski, Bratek—Bracia Szulcowie 6:1, 6:2, 6:4, Popławski, Spychała—Chyliński, Lisowski 6:0, 6:1, 6:2, Tłoczyński, J. Stolarow—Tarasiewicz, Laskiewicz 6:3, 6:4, 7:5, oraz największa sensacja dotychczasowa turnieju zwycięstwo Tarłowskiego nad Warmińskim 6:3, 8:6, 6:3. Bardzo wiele było walkowerów. Narazie widać silny spadek formy u Stolarowa Jerzego i Warmińskiego.

Kto chce być zdrow i świeżo wyglądać, niech pije raz lub dwa razy tygodniowo przed śniadaniem szklanek naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“. — Zalecana przez lekarzy.

NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ.

Wściekły pies

Pembroke Stephens kreśli w „Daily Express” obraz duchowy hitleryzmu. Oto niektóre fragmenty z tego artykułu:

„Niemcy są wściekłym psem Europy. Musi się skuć tego psa.” Te słowa, które przed rokiem powiedział do mnie wojskowy gubernator Metz, powtarza się obecnie poza Francją także i w innych krajach. Istnieje staropruskie powiedzenie: „Wiele wrogów, wiele honoru”, które ilustruje krótkowzroczną, pyszałkową i gruboskorną postawę pruską wobec życia. Tak jak w roku 1914 Niemcy podczas wojny miały przeciwko sobie opinię świata, tak teraz podczas pokoju przemieniają rycerskie i przyjazne uczucia świata dla pobitego nieprzyjaciela w uczucia nienawiści, wstrętu i lęku. Świat buntuje się przeciwko bezlitosnej wojnie niszczącej, wypowiedzianej przeciwko Żydom. W krajach cywilizowanych naprowadza się czyny człowieka, mające świadczyć przeciwko niemu, a nie jego urodzenie. Niemcy tylko powiadają do męża, kobiety lub dziecka: „Jesteś źle urodzony.” Świat buntuje się przeciwko prześladowaniom katolickich duchownych niemieckich. Atak na religję wywołał w Ameryce bojkot antyniemiecki katolików, który dla niemieckiego handlu zagranicznego jest jeszcze niebezpieczniejszy, niż bojkot Żydów. Świat buntuje się przeciwko próbie Niemiec narzucania swego dzikiego obłędu rasowego sympatycznej Austrii. Świat buntuje się przeciwko niszczeniu wolności, kultury i sztuki w Niemczech, przeciwko niezdolności hitleryzmu do budowania, przeciwko odrodzeniu ducha Poczdamu z krwi i żelaza. Świat jest już zmęczony, by bawić się znowu w żałnierkę, a cierpienia nauczyły go potępienia wojny. Tylko w Niemczech i w Japonii apoteozuje się jeszcze ofenzywny militarizm. Tacyt, historyk rzymski, opisał Teutonów jako brutalnych dzikusów, zawsze gotowych do krótni i do pijaństwa, ale odważnych. Ubiegłe stulecie nałożyły na Niemców pokost cywilizacji. Prysły jednak iluzje, a teraz pod rządami hitleryzmu zdrapano pokost. „Bądźcie okrutni jak Hunowie” — wołał cesarz do swych żołnierzy. Teraz do tej rady, wszyscy w Niemczech się stosują.”

Po wizycie

Publicysta „Naszego Przeglądu“ p. N. Szwalbe, omawiając rezultat wizyty warszawskiej hitlerowskiego ministra propagandy, pisze:

„Impreza propagandowa „resortowego“ ministra Trzeciej Rzeszy dopięła celu w sensie wręcz odwrotnym, ujawniła bowiem negatywne ustosunkowanie się społeczeństwa polskiego do najnowszej fazy stosunków, zadziwiających pomiędzy Berlinem a Warszawą.”

Dawno już nie obserwowaliśmy takiej jednomyślności w potępieniu polityki angażowania się na rzecz Niemiec podczas decydującej rozgrywki międzynarodowej, do której niewątpliwie się zbliżamy.”

Jednomyślność ta objawiała się w jawnej niechęci wobec „kurtuazyjnej“ wizyty i polsko-niemieckiego „zbliżenia“ — zarówno po stronie opozycji prawicowej, która nagle zmieniła front, jakoteż — rzecz zrozumiała — po stronie obozu socjalistycznego, a także wśród efer katolickich oraz tzw. „masonskich“ („Liga Obrony Praw Człowieka“). Wszystkie odłamy społeczeństwa polskiego — nie mówiąc już o żydowskim — stanęły zwartym frontem przeciwko koncepcjom i orientacjom berlińskim.

Jak się wobec tego zachował obóz rządowy?

„Obóz sanacyjny — pisze p. Szwalbe — za-

Co będzie teraz ze Stawskim?

Sprawa przechodzi automatycznie do Sądu Najwyższego

„Palkor” donosi z Jerozolimy: Zgodnie z procedurą obowiązującą w Palestynie sprawa Stawskiego przechodzi po wyroku śmierci automatycznie do sądu odwoławczego, t. zn. do Sądu Najwyższego w Palestynie. Prawdopodobnie obrońca Stawskiego Horace Samuel wniesie specjalnie umotywowaną prośbę kasacyjną do Sądu Najwyższego. Apelacja będzie rozpatrywana przez Najwyższy Sąd w Palestynie na podstawie materiału oskarżyciela i obrony. Sąd Najwyższy nie przesłuchuje żadnych świadków, lecz wydaje uchwałę wyłącznie na podstawie faktów, które ujawnił proces pierwszej instancji. Komplet sędziów, który rozpatruje apelację zostaje wyznaczony przez najwyższego sędziego Palestyny. Najczęściej sam najwyższy sędzia jest przewodniczącym trybunału odwoławczego. Sąd Najwyższy może odrzucić apelację, może odesłać cały materiał z powrotem do pierwszej instancji z tem, że sprawa winna być ponownie rozpatrzona przy innym komplecie sędziów i może także wprost uwolnić oskarżonego.

Jeżeli Sąd Najwyższy zatwierdza wyrok sądu zwyczajnego, może skazany zwrócić się do sądu z prośbą, by mu zezwolono na od-

niesienie się do Rady Koronnej w Londynie. Wedle istniejącej praktyki, sprawy kryminalne nie są przekazywane Radzie Koronnej, poza wypadkami, kiedy chodzi o wyrok wydany w jakiejś kolonii angielskiej i jest sprzeczny z elementarną sprawiedliwością ludzką. (Np. gdy za kradzież skazuje się na śmierć, co się zdarza w niektórych koloniach angielskich). Ustawodawstwo angielskie daje prawo apelacji wyłącznie skazanemu, a niema prawa apelacji prokurator ani też zastępca powództwa cywilnego. Wedle procedury angielskiej, obowiązującej w Palestynie, człowiek oskarżony o przestępstwo kryminalne i uwolniony przez sąd, nie może być pociągnięty więcej do odpowiedzialności za to samo przestępstwo, nawet jeżeli ujawniono nowe okoliczności i nawet jeżeli sam się przyznał do popełnienia zbrodni, od której sąd go uwolnił.

W razie, gdy Sąd Najwyższy zatwierdza wyrok śmierci, musi Wysoki Komisarz podpisać wyrok. Wysoki Komisarz ma prawo ulaskawić skazanego, polecić wypuścić go na wolność, albowiem zmienić mu karę śmierci na jakąkolwiek inną karę.

Wiadomości z kraju

Irena Harand w Łodzi

W czwartek przybyła do Łodzi p. Irena Harand. Popołudniu pani Harand przyjęła w apartamentach Grand Hotelu przedstawicieli całej prasy łódzkiej, wobec których wygłosiła dłuższe przemówienie. Wczoraj wieczór pani Harand wygłosiła w lokalu Ligi Państwowców odczyt pt. „Akcja chrześcijańska przeciwko nienawiści rasowej”.

Narada 25 gmin żydowskich w Warszawie

Pisaliśmy już w swoim czasie o katastrofie, która grozi gminom żydowskim z powodu nowej ustawy o podatku wyznaniowym. Mianowicie, w myśl nowej ustawy, gminom żydowskim wolno będzie pobierać od płatników podatku wyznaniowego tylko 10 proc. sumy, którą poszczególni płatnicy żydowscy uiszczają jako państwowy podatek od dochodu.

W rezultacie grożącej katastrofy finansowej, Zarząd gminy żydowskiej w Warszawie zwołał na nadchodzącą niedzielę wielką konferencję gmin żydowskich, z udziałem przedstawicieli gmin żydowskich Łodzi, Krakowa, Lublina, Kielc, Radomia, Wilna, Stanisławowa, Tarnopola, Tarnowa, Katowic, Sosnowca, Będzina, Piotrkowa, Przemysła i in.

Ogółem zaproszono zarządy 25 miast.

Dr G. Bychowski — docentem uniwersytetu warszawskiego

Znany żydowski psychiatra w Warszawie, dr. Gustaw Bychowski, syn zasłużonego działacza sjonistycznego i ławnika m. Warszawy, dra Zygmunta Bychowskiego, mianowany został docentem psychjatrii na Uniwersytecie Warszawskim. Nowy docent jest autorem szeregu znakomych prac naukowych z zakresu psychoanalizy, w której jest pierwszorzędnym specjalistą. M. in. wydał też pierwszy polski podręcznik psychoanalizy oraz pracę o Słowackim ze stanowiska psychoanalizy.

W związku z zaszczytną nominacją dra Bychowskiego warto nadmienić, iż endecka „Gazeta Warszawska” donosi o tym fakcie w następujący sposób:

NOWY ŻYD NA UNIWERSYTECIE

„Do grona wykładowców na uniwersytecie war-

chował dość kłopotliwe milczenie, unikając wszelkiej polemiki z wystąpieniami opozycji „rdzennej”; prasa rządowa nie przyjęła również do wiadomości jednolitego stanowiska, zajętego przez wszystkie odłamy społeczeństwa żydowskiego.

Przypuszczamy jednak, że pod naciskiem

szawskim dostał się jeszcze jeden żyd, a mianowicie dr. Gustaw Bychowski, mianowany docentem psychoanalizy...”

Młody działacz endecki aresztowany za usiłowanie kradzieży

Z Wilna donosi „Gazeta Polska”: Jeden z najaktywniejszych działaczy kół młodych Str. Narodowego w Wilnie, Jan Balsewicz, mąż zaufania endecji i najbliższy współpracownik oddziału robotniczego kół „młodych” tegoż stronnictwa, został przyłapany na gorącym uczynku kradzieży złotego zegarka z łańcuszkiem wartości ponad 275 zł. Kradzieży usiłował dokonać na szkodę zegarmistrza Dyakowskiego w jego pracowni przy ul. Zamkowej 4. Usiłowanie kradzieży właściciel spostrzegł i odebrał zegarek, zaś Balsewicza przeprowadzono do komisariatu policji.

Kiedy adwokatem wolno się procesować z kolegami po fachu

Warszawska Rada Adwokacka zajęła się sprawą występowania adwokatów w sądach w procesach przeciwko kolegom po fachu. Ułożony zostanie specjalny regulamin określający w jakich wypadkach rada udzielać będzie zezwoleń na prowadzenie tego rodzaju procesów.

ZJAZD KIEROWNIKÓW A. H. H. „AKIBA” W JAROSŁAWIU.

W ub. niedzielę, odbyło się w Jarosławiu posiedzenie kierowników kolonii okręgowych ruchu „Akiba”. Treścią posiedzenia było ustalenie wspólnego kierunku pracy na koloniach, oraz omówienie pracy w całym Ruchu w czasie trwania kolonii. Referowali tow. J. Löffelholz, Zwi Silbermann, Benzion Krieger i Eljasz Hofstätter.

Kolonia okręgu rzeszowsko-łańcuckiego, jarosławskiego, kieleckiego i sandomierskiego, odbędzie się w Woli Zarczyckiej ad Łożajsk. Uczestnicy kupują bilety do stacji kolejowej Sarzyna i przyjeżdżają rannymi pociągami na miejsce kolonii, dnia 24 bm. Otwarcie kolonii, nastąpi tegoż dnia o godz. 8 wieczorem. Wszyscy przybywają w pełnym umundurowaniu skautowym! B. K.

„opini publicznej zostały przekreślone pewne kalkulacje dyplomatyczne, które próbowano upozorować popisem „intelektualistycznym”, będącym faktycznie przeciwieństwem wszystkiego co świat cywilizowany ceni i szanuje w sferze szlachetnego ducha ludzkiego.”

Przeciw fali nienawiści - wspólny front obrony

Zażądamy wolnej imigracji do Palestyny

Wielka jednolita manifestacja Żydów krakowskich

Kraków, 16 czerwca

Wczoraj o godz. 12-tej w południe odbyło się na podwórzu domu Süssera wielkie zgromadzenie ludowe. Mimo niepogody i deszczu Żydzi krakowscy przybyli tłumnie na zgromadzenie, zamknawszy na czas jego trwania sklepy i warsztaty pracy, by dać wyraz nastrojom, jakie ożywiają społeczeństwo żydowskie w obecnej chwili. Wczorajsze zgromadzenie ludowe miało przytem specyficzny charakter, było bowiem jednolitą manifestacją żydowską, w której wzięły udział wszystkie bez wyjątku ugrupowania sjonistyczne. Taka jednolita manifestacja należy do rzadkości — z tem większą satysfakcją należy fakt ten podkreślić.

Zgromadzenie zagaił

TOW. DR. HILFSTEIN,

który omówił wielkie zdobycze Żydów na terenie palestyńskim i wysiłki całego żydostwa w kierunku stworzenia w Palestynie zdrowej społeczności żydowskiej. Siedem milionów funtów szterlingów ofiarowali Żydzi dobrowolnie na odbudowę Palestyny, dziesięć milionów funtów szterlingów znajduje się dziś w bankach palestyńskich. Palestyna rozwija się w każdej dziedzinie, lecz władza mandatowa nie chce dopuścić do większej imigracji żydowskiej. Przeszkadza pracy żydowskiej i niweczy nasze wysiłki. Dzięki naszej inicjatywie i naszym kapitałom Palestyna znajduje się w rozkwicie, kraj rozwija się a rozwój przynosi pożytek całej ludności. Lecz rząd mandatowy ogranicza imigrację żydowską a czyni to w chwili, gdy sytuacja Żydów na świecie staje się szczególnie groźna.

Po traktacie wersalskim, uznającym prawa mniejszości narodowych, po traktacie w San Remo, uznającym prawa Żydów do Palestyny, sądziliśmy, że i dla nas nastąpiła era wolności, że i my będziemy mogli się swobodnie wyżyć. Nie widzieliśmy nowej fali nienawiści, która powstawała w wielu krajach europejskich i szerzyła się w straszający sposób. I oto dziś jesteśmy świadkami, że kraj, który uchodził za kraj kultury, nauki i sztuki, stał się krajem barbarzyńskich teorii. Teoria rasowa, którą ten kraj propaguje, jest niebezpieczeństwem nie tylko dla nas, bo nienawiść propagowana w tym kraju rozszerza się i staje się czynnikiem coraz silniejszym. Jeszcze dziś niektóre narody nie widzą niebezpieczeństwa, tkwiącego w tych teoriach, a naszym zadaniem jest demaskowanie faktycznego oblicza tych teorii. W chwilach niebezpieczeństwa my Żydzi, umiemy się jednoczyć. Nie liczymy więcej na protesty, nie liczymy na demonstracje, liczymy tylko na jedność narodową. Dzięki tej jedności utrzymaliśmy się w ciągu wieków ucisku. I jeśli dziś spełniony zostanie warunek jednolitego frontu żydostwa, wspólnego działania dla dobra Palestyny, to nienawiść w stosunku do Żydów nie zmoże nas.

Następnie zabrał głos

TOW. DR. KALMAN STEIN.

Nigdy w dziejach żydowskich nie staliśmy oko w oko z tak wielkim niebezpieczeństwem jak obecnie, nigdy nie walczyliśmy tak jak nam wypada dzisiaj walczyć. Dziś bowiem toczy się walka dwóch światów. Walczy się nie tylko z Żydami, niszczy się nie tylko ich byt, lecz prowadzi się walkę z duchem żydowskim. Żydzi są prześladowani, albowiem Żydzi wnieśli pojęcie równości i sprawiedliwości w świat. Taką walkę chętnie podejmujemy, bo wiemy, że chodzi tu o najwyższe wartości ludzkie. Świat Walthalli, świat Wotanów, jest światem barbarzyństwa, okrucieństwa, jest światem obozów koncentracyjnych, i z tym światem walczyć i będziemy walczyć. A dziś chcemy odważnie powiedzieć tym, którzy czyhają na naszą zgubę: Istnieli mocniejsi i mocniejsi wrogowie, niż nasi obecni wrogowie, twórcy obozów koncentracyjnych i teorii rasowych, a jednak znikli z widowni dziejowej a my pozostaliśmy i przetrwalimy największy ucisk.

Dr. TERŁO (HITACHDUT ICHUD)

przemawia jako sjonista-socjalista i mówi o wrogach ludzkości, o ludziach, którzy mają na sumieniu bojowników o wolność i równość, wielkie rzesze socjalistów ginących w obozach koncentracyjnych. Istnieje dzisiaj wspólny front wszystkich ludzi uciskanych przez tyranję, która zgnieść chce każdy odruch wolności, wolnej myśli i swobodnego życia. Przeciwko tej tyranji trzeba protestować. Mowca kończy gorącym apelem do zebranych, wznosząc okrzyk, podchwycyony przez całe zgromadzenie przeciwko ciemnościom i wrogom ludzkości.

DR. SCHÄCHTER (REWIZJONISTA)

Antysemityzm przybierał rozmaite formy. Raz wysuwał argumenty przeciwko religii żydowskiej, potem sprzeczne argumenty co do ustroju społecznego Żydów, a kiedy te argumenty okazały się śmieszne, wysunął argument pięści. Ale naród żydowski, budzący się obecnie do nowego życia i budujący państwo żydowskie, ma dziś w sobie dość hartu ducha, by odeprzeć ataki. Już dziś widzimy, jak hitlerizm załamuje się, jak wewnętrznie bankrutuje. W obliczu wroga — czas zapomnieć o różnicach poglądów, trzeba zapomnieć o wszystkim co nas dzieli, o różnicach społecznych i politycznych a stworzyć jednolity front, któryby oparł się skutecznie wrogowi a równocześnie doprowadził do zwiększonej pracy dla odbudowy państwa żydowskiego.

TOW. SCHEINMANN (MIZRACHI)

mówił o głębokiej obrazie uczuć żydowskich w związku ze wzmożoną agitacją antysemityzmu. — Przeciwko wrogom istnieją dwa środki, jednym jest bezwzględny bojkot zastosowany wobec tego państwa, które uciska Żydów, a drugim jest stworzenie jedności, jednolitego frontu całego społeczeństwa żydowskiego.

Jako ostatni mówca zabrał głos

TOW. DR. FELDBLUM

Żyjemy w okresie — mówi dr Feldblum — w którym zdaje się, że na świecie mieszkają sami Żydzi. Każdy ma coś Żydom do zarzucenia. Rzadko się nas chwali a po największej części gani, albo co gorzej dąży się do naszego zupełnego zniszczenia.

nia. Dlaczego tak jest? Odpowiedź na to pytanie dostaliśmy niedawno. Mówiono nam, że nienawidzi się nas dlatego, bo w Berlinie było 75 procent lekarzy żydowskich, 70 procent adwokatów, 60 procent uczonych żydowskich. Każdy człowiek o zdrowym rozsądku sądziłby, że należałoby nas, nienawidzić, gdybyśmy stanowili 70 procent wśród bandytów i zbrodniarzy. Jeden jedyny zarzut, jaki nas spotyka to ten, że posiadamy ludzi uzdolnionych i utalentowanych. Zarzuca się nam słowo: talent i szlachetność.

Mówca przytacza obrazek z Palestyny, z kolonji chaluców krakowskich, gdzie istnieje pełna równość wszystkich pracowników i gdzie zasada, że każda praca podnosi a żadna praca nie hańbi, jest święta. Tam w Palestynie tworzymy wzór człowieka, tam wcielamy w życie zasady równości i sprawiedliwości. Prześladują nas barbarzyńcy, którzy obce są piękne ideały i czyste myśli, jakie nam przyświecają w naszej pracy. My wierzymy w ludzkość i ta wiara nie wygaśnie. Jeszcze kiedyś nastąpi lawina, która zmiecie z widowni wszystkie naleciałości obecnej epoki, a nastanie znowu okres wolności, równouprawnienia.

Nakoniec przewodniczący dr Hilfstein przedłożył następujące rezolucje:

Żydzi krakowscy zebrani dnia 15 czerwca 1934 na zgromadzeniu publicznym na podwórzu realności przy ul. Krakowskiej 13 stwierdzają: 1) że tylko jednolity front żydowski zdoła odeprzeć wszystkie ataki na żydostwo, 2) że jedynym rozwiązaniem kwestji żydowskiej jest odbudowa żydowskiej siły działy narodowej w Palestynie i że należy skoncentrować wszystkie wysiłki w kierunku odbudowy Palestyny.

Po przyjęciu tych rezolucyj mowca wezwał zebranych do rozejścia się w spokoju. Wśród dźwięków „Hatikwy“ zamknął przewodniczący zgromadzenie, które wywarło silne wrażenie.

ZAMKNIĘTE SKLEPY

Jak już na wstępie wspomnieliśmy, kupcy żydowscy na czas zgromadzenia zamknęli solidarnie wszystkie sklepy. Równocześnie stanęła praca w żydowskich warsztatach rzemieślniczych. Niesamowite wrażenie sprawiała zwłaszcza żydowska dzielnica, gdy w południowej porze, w chwili najbardziej ożywionego ruchu ulicznego opuszczono żaluzje i gdy zamarła wszelka praca. Niestety nie obeszło się przytem bez sporadycznych wypadków szykan ze strony niższych organów policyjnych, które miejscami wykazywały zbytnią gorliwość, usiłując pod groźbą spisania protokołów zmusić poszczególnych kupców do otwarcia sklepów.

P. Goebbels w Krakowie

Kraków, 16 czerwca.

Termin przyjazdu p. Goebbelsa do Krakowa do ostatniej chwili trzymany był w ścisłej tajemnicy. Dość powiedzieć, że zazwyczaj tak dobrze poinformowany „I. K. C.“ doniósł we wczorajszym numerze, że p. Goebbels przyjeżdża do Krakowa po cięciem o godz. 6.50. Sprawdziła się jednak podana przez nas w formie pogoski wiadomość, że p. Goebbels przyleci do Krakowa około godz. 9 rano. Istotnie o tej porze wylądował na lotnisku w Czyżynach samolot „Marszałek Hindenburg“, wiozący p. Goebbelsa z jego świtą.

P. Goebbelsa powitał w zastępstwie nieobecnego p. wojewody p. wicewojewoda Walicki, natomiast p. prezydent miasta nie uważał za stosowne dać się przez kogokolwiek zastąpić, lecz p. Goebbelsa powitał osobiście, co musiało wśród obecnych wywołać niemałe zdziwienie.

Po powitaniu p. Goebbels odjechał do Grand Hotelu, który na przyjęcie gościa udekorowany był dwiema wielkimi chorągwiemi, z których jedna miała barwy niemieckie, na drugiej zaś widniała wielka swastyka. Do chwili wyjazdu p. Goebbelsa hotel gęsto obstawiony był posterunkami policji, które patrolowały ponadto na ul. Sławkowskiej i ulicach przyległych.

W ciągu przedpołudnia p. Goebbels zwiedził Wawel i inne zabytki miasta, które również obdane były gęsto posterunkami policji. W czasie przyjazdu p. Goebbelsa na Wawel wzgórze

wawelskie otoczyły ze wszystkich stron piesze i konne posterunki policji. Na czas pobytu p. Goebbelsa w Muzeum Narodowym i w Sukiennicach brama przedzielająca Sukiennice została zamknięta, a publiczności wzbroniono dostępu.

O godz. 1.30 odbyło się w Grand Hotelu śniadanie wydane na cześć p. Goebbelsa przez wiceministra spraw zagranicznych Szembeka, który po śniadaniu przybył do Krakowa wraz z posłem niemieckim v. Moltk'em. W śniadaniu wzięło udział dwadzieścia kilka osób, a wśród nich także prez. Kaplicki. Poza tem wzięli udział w śniadaniu profesorowie Uniwersytetu Kościuszki, Rostworowski i Zoll.

Równocześnie odbyło się w Pałacu Spiskim przyjęcie na cześć dziennikarzy hitlerowskich, którzy przybyli z p. Goebbelsem. Zastąpić należy, że Syndykat Dziennikarzy Krakowskich nie miał oficjalnie nic wspólnego z przyjęciem, w którym wzięli udział jedynie redaktor „Czasu“ p. Beaupré i kilku innych dziennikarzy, przeważnie członków redakcji „I. K. C.“

Po spożyciu śniadania, w czasie którego wice-minister Szembek wniósł toast na cześć p. Goebbelsa, minister propagandy odjechał na lotnisko w Czyżynach, skąd o godz. 3.30 odleciał do Berlina, żegnany przez tych samych przedstawicieli władz krakowskich, którzy rano pospieszyli na jego powitanie.

W ten sposób zakończyła się wizyta p. Goebbelsa w Polsce.

Wyjazdy indywidualne do Czechosłowacji!

Ceny biletów z paszportami, wizami i formalnościami:

	kl. III.	kl. II.
KARLSBAD	Zł. 166.55	Zł. 183.65
MARIENBAD	„ 167.10	„ 184.3
FRANZENSBAD	„ 169.50	„ 187.80
TRENCZYN	„ 143.80	„ 153.30
PISZCZANY	„ 150.—	„ 161.60
GRÄFENBERG	„ 137.90	„ 145.10
JACHIMOV	„ 168.40	„ 183.90

Pobyty ryczałtowo łącznie z pełną kuracją, opieką lekarską, utrzymaniem, taksami itd. od zł. 266.—.

Wszelkie formalności i zgłoszenia: bez względu na miejsce zamieszkania

Krakowskie Biuro Podróży „Escopoli“
Kraków, Rynek Gł. L. 5. Telefon 125-93.



CZERWIEC



Wschód słońca
3 m. 14

Zachód słońca
19 m. 35

S O B O T A

3 Tamuz 5694

Przyjazd Ireny Harand uległ zwłoce

Irena Harand po swoim kilkudniowym pobycie w Warszawie udała się na zaproszenie łódzkich jej sympatyków na odczyt do Łodzi, skąd w dniu dzisiejszym miała przybyć na parę godzin do Krakowa. Tymczasem jednak w programie pobytu Ireny Harand w Łodzi zaszła o tyle zmiana, że zaakomilała bojowniczką pozostanie w Łodzi do niedzieli. — Wobec tego przyjazd jej do Krakowa uległ zwłoce. O terminie jej przyjazdu doniesiemy w następnym numerze.

Dziś wyrok w procesie dra Pufelosa

(rg) Na wczorajszej rozprawie przeciw dr. Pufelosi zostało zamknięte postępowanie dowodowe. Jedynym świadkiem przesłuchanym na wczorajszej rozprawie był naczelnik Wydziału Śledczego nadkomisarz Pollak. Chodziło o wydanie opinii o zeznaniach st. przod. Macioła, który zeznał na początku procesu. Opinia ta wypadła korzystnie.

Po przesłuchaniu świadka odczytano szereg aktów. Na wstępie dzisiejszej rozprawy odczytane zostaną pytania dla ławy przysięgłych, poczem przemawiać będzie prokurator i obaj obrońcy. Wyrok spodziewany, jest w godzinach wieczornych.

— DYŻURY LEKARZY. Dziś mają dyżur — w nocy: dr. Bobrzyński — Stradom 3, tel. 149-78, dr. Braun — Bracka 10, tel. 166-66, dr. Jurkowiec — Wrzesińska 9, tel. 134-80, dr. Godłowski — Kaniowicza 6, tel. 182-22.

— DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK: Rynek 22, ul. Florjańska 15, Karmelicka 23, Aleja 29 Listopada 17, ul. Dietla 76 i Plac Zgody 18.

Srednia Żydowska Szkoła Handlowa
przy muje **WPISY**

ul. Mikołajska 9, II. p. Telefon Nr. 164-40
w godzinach od 9—1 i od 5—8. 2222kr

— KOLONJA NADMORSKA R. T. S. „JUTRZENKA“ W OSTROWIU, 1. turnus wyjeżdża jutro 17 popoł. Dodatkowe zgłoszenia jeszcze dzisiaj. Zgłoszenia na turnus lipcowy tylko do dnia 22 bm. na nieliczne pozostałe miejsca. Koszta 4 tyg. pobytu wraz z koleją dla członków zł 170, dla nieczł. zł 185. Utrzymanie 5-razowe pierwszorzędne. Ilość miejsc ograniczona. Zgłoszenia codziennie u dra H. Goldmanna, Wielopole 22, tel. 119-52, od 7—8 wiecz. 6160k

DIWANY, CERATY, LINOLEUM
A. NUSSBAUM, DIETLA 45

Jak działała organizacja ukraińska O. U. N. na terenie Krakowa

W ciągu dnia wczorajszego organa policji krakowskiej prowadziły w dalszym ciągu dochodzenia w związku z ujawnieniem działalności organizacji ukraińskiej O. U. N. na terenie Krakowa.

Jak się okazuje, Małopolska Zachodnia stała się ostatnio punktem zainteresowań ze strony bojowców ukraińskich, którzy, nie czując się pewni na terenie Małopolski Wschodniej, postanowili działalność swą przenieść na Zachód, spodziewając się, iż ujdą tutaj czujności władz bezpieczeństwa. Miało to również na celu utrzymanie łatwiejszego kontaktu z zagranicą.

Częste wyjazdy wybitnych agitatorów ukraińskich z Małopolski Wschodniej do Krakowa zwróciły uwagę kompetentnych czynników, które wszczęły odpowiednią akcję dla sparaliżowania ich planów.

Po porozumieniu się lwowskich władz śledczych z Urzędem Śledczym w Krakowie, ustalono plan wspólnej akcji, którą onegdaj wprowadzono w czyn. W czasie przeprowadzonych rewizyj znaleziono duże zapasy materiałów wybuchowych, służących do fabrykacji bomb. Dalej wpadło w ręce władz laboratorium chemiczne, w którym wyrabiano

bomby i materiały wybuchowe. Jakkolwiek spiskowcy starali się w ostatniej chwili usunąć materiał wybuchowy, przez zatopienie go w Wiśle, policja zdołała materiał ten odzyskać.

W toku rewizji znaleziono również masę materiału propagandowego, jak odezwy, broszury i liczną korespondencję.

Jak się okazuje, działalność organizacji ukraińskiej na terenie Krakowa koncentrowała się w kilku zakonspirowanych lokalach. Odbywały się tam tajne zebrania, na których ustalono plany akcji dywersyjnej, prowadzonej na terenie Małopolski Wschodniej.

Wśród aresztowanych w Krakowie 30-tu osób znajdują się dwaj wybitni działacze organizacji O. U. N., a to referent propagandy krajowej egzekutywy organizacji O. U. N., oraz jeden z członków tej egzekutywy.

Aresztowanie przywódców tajnej organizacji ukraińskiej w Krakowie wywołało olbrzymią sensację. Mieszkańcy Krakowa nie liczyli się bowiem z możliwością, istnienia tutaj zakonspirowanej ukraińskiej organizacji bojowej.



GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 15. 6. 1934. Akcje w zaniechaniu. Dolar bez zmiany.

Papiery procentowe: 4-proc. Obl. Kom. B. Krajowego 46.

Zebrań giełdowe przeszło pod znakiem prawie zupełnego braku zapotrzebowania. Ruch panował ośpały. 3-proc. Poż. budowlana w płaceniu 43.85, w zaofiarowaniu 44.10, jednakowoż bez notowania. Do transakcji doszło jedynie 4-proc. Obligacjami Kom. B. Krajowego po kursie ustalonym bez zmiany. Obroty małe.

Na pogiełdziu zupełnie zastój.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez zmiany. Zaofiarowanie materiału dostateczne przy małym stosunkowo popycie. W Krakowie dolar gotówkowy 5.28—5.28 i pół, czeki bankowo 5.26—5.29, Bank Polski płacił za dolara drobne sztuki 5.25, grubsze 5.26. Z innych walut Funtr zterling 26.65—26.80, Frank szwajcarski 171.80—172.50, Marka niemiecka gotówka 183—188, wyplata 200—202, Korona czeska gotówka 21.80—22.

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Kraków, 15. 6. Pszenica dworska zerw. stand. 22—22.25, biała stand. 21.50—21.75, targowa stand. 21.75—21.25, żyto dworskie stand. 15.25—15.25, targowe stand. 14.50—15, owies dworski stand. 17.25—17.25, targowy stand. 16.50—17, jęczmień dworski 15—16.50, targowy stand. 14.55—15, mąka pszenna okr. Krak. grysik pszenny 41—42, grysikowa 0—25-proc. 38—39, 0—45-proc. 38—38, 60-proc. poznańska 33—34, mąka żytnia okr. Krak. 26—26.50, I gat. 0—65-proc. 25—25.50, po 55-proc. II gat. sitkowa 17—17.50, razowa 19.50—20, po 65-proc. sitkowa 13—13.50, mąka żytnia okr. Poznań I gat. 65-proc. 26.50—27.50, graham pszenny 28—28.50, otręby żytnie 10—10.25, pszenne 10.25—10.50. Tendencja stała — dowozy małe.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznań, 15. 6. Ceny orientacyjne: żyto 15 i jedna czw. do 15 i pół, jęczmień 695—705 gr. 17 i pół do 18, 675—585 gr. 16 i pół do 17, owies 15 i jedna czw. do 15 i trzy czw. Reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 15. 6. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 84.75, Starachowice 10, Lilpop 10. Tendencja słabsza. Papiery procentowe: 3-proc. budowlana 43.85, 5-proc. konwersyjna 64.10, 4-proc. dolarowa (dolarówka) 53.50, 7-proc. stabilizacyjna 66.25. Tendencja utrzymana. Listy zast. BGK. oraz Bku Roln. bez zmiany.

Dewizy: Belgja 123.80, Holandia 359, Kopenhaga 119.50, Londyn 26.73, Nowy Jork czek 5.29, Nowy Jork telegr. 5.29 i trzy ósme, Paryż 34.97 i pół, Praga 22.05, Szwajcaria 172, Włochy 45.61, Berlin 202. Tendencja niejednolita.

NAJGUSTOWNIEJ DOBIERA KRAWAT RECORD CRAVATES

Specjalny skład krawatów

5140

Kraków, Florjańska 35. Lwów, Akademicka 7
Warszawa, Marszałkowska 137.

— STOWARZYSZENIE „SAMOPOMOC“ dla zaopatrzenia wdów i sierót w Krakowie odbędzie XXVI. Walne Zebranie członków jutro, w niedzielę, o godz. 9:30, w lokalu Koła Obywatelskiego, Kraków, ul. Grodzka 1, 13. 4097bp

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 15. 6. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.28 i jedna czw. przy tendencji utrzymanej. W godzinach wieczorowych wymiennie orientacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.27 oraz 5.29 w towarze przy tendencji utrzymanej.

GIEŁDA LWOWSKA

Lwów, 15. 6. (O). Na dzisiejszej giełdzie robiono obroty w pszenicy, życie, otrębach i mące. Na ogół sytuacja bez zmian. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 15. 6. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.33 i pół, Londyn 15.55, Nowy Jork 307.75, Bruksela 71.95, Medjolan 26.51, Madryt 42.15, Amsterdam 208.80, Berlin 117.10, Wiedeń oficjalny 73.10, Wiedeń noty 57.40, Sztokholm 80.15, Oslo 78.10, Kopenhaga 69.45, Praga 12.81, Warszawa 58.15, Białogród 7, Ateny 2.93, Konstantynopol 2.50, Bukareszt 3.05, Helsinki 6.93 i pół, Japonja 93. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

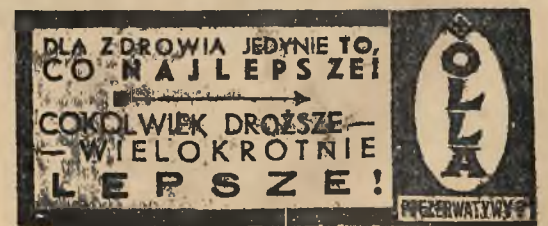
w Londynie L. 92.50, w Paryżu fr. fr. 1800, w Zurichu dol. 69 przy tendencji niejednolitej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 14. 6. Kursy otwarcia: Dillonowska 84.75, Stabilizacyjna 110, Dolarowa 68.50, Warszawska 60, Śląska 64.75, Kursy zamknięcia: Dillonowska 84.25, Stabilizacyjna 111.50, Dolarowa 70, Warszawska 61.875, Śląska 65. Tendencja słaba.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 15. 6. Cynk dost. natychm. 14, termin. 14 1/4, cyna natychm. 222 3/4—223 1/2, termin. 222—223, Straits 223 3/4, ołów natychm. 11, termin. 11 1/4, miedź natychm. 32 1/16—32 3/16, termin. 32 3/8—32 1/2, Elektrolit 35 1/4—35 3/4.



Zaczyna się katastrofa Niemiec

Stało się to, czego oddawna oczekiwano. Ostatnim etapem bankructwa Niemiec jest oświadczenie dra Schachta na czwartkowym posiedzeniu Rady Banku Rzeszy o wstrzymaniu przez Niemcy w okresie od 1 lipca do 31 grudnia 1934 wszystkich wypłat transferowych w gotówce. Wszystkich, to znaczy także spłat z tytułu pożyczek Dawesa i Younga. Pożyczki Dawesa i Younga uznane są ze strony międzynarodowej jako najświętsze zobowiązania Niemiec, do których złamania żadne mocarstwo nie może dopuścić. Tak wyglądają międzynarodowe zobowiązania Niemiec!

Ewolucja wypadków, pchających Niemcy ku wielkiej katastrofie finansowo-gospodarczej, postępuje szybko. Jeszcze przed kilkunastu dniami, na konferencji transferowej w Berlinie, oświadczył dr Schacht, że ograniczenia transferowe nie dotkną w żadnym wypadku obsługi pożyczek Dawesa i Younga. Dziś widzą się Niemcy zmuszone ogłosić oświadczenie, wstrzymujące spłatę także tych pożyczek.

Można Niemcom wierzyć na słowo, że istotnie nie posiadają dewiz na spłatę długów. Inna rzecz, że gdyby Niemcy nie forsowały swego gigantycznego planu zbrojeń i związanego z tem importu surowców, niezbędnych do fabrykacji sprzętu wojennego, wówczas niezawodnie znalazłoby się jeszcze nieco dewiz dla wierzycieli zagranicznych. — Wierzyciele francuscy utrzymują nawet z uporem, że zapas dewiz i złota Reichsbanku tylko pozornie jest wyczerpany, w rzeczywistości jednak skarbiec Banku Rzeszy ma podwójne dno, a mianowicie jedno puste, przeznaczone dla zagranicy, drugie zaś dostatecznie zaopatrzone i przeznaczone dla finansowania zbrojeń niemieckich. Przyjąwszy nawet, że to przypuszczenie wierzycieli francuskich jest prawdziwe — choć trudno byłoby rządowi niemieckiemu ukryć znaczniejszy zapas walut i złota przed okiem kontroli zagranicznej, — to jednak nawet ten domniemany, ukryty zapas dewiz i złota nie wysytarczyłby do podjęcia normalnej obsługi długów niemieckich.

Jak już swego czasu pisaliśmy, na propozycje niemieckie, wyrażone na berlińskiej konferencji transferowej wyraziły swą zgodę: Francja, Anglia i Szwecja. Natomiast Szwajcaria i Holandia z miejsca odrzuciły propozycje niemieckie, zaś Stany Zjednoczone zachowały sobie wolną rękę w tej sprawie. Holandia, Anglia i Szwajcaria są zainteresowane w długach prywatnych, natomiast Francja interesuje się głównie spłatą pożyczek Dawesa i Younga, które udzielone zostały Niemcom z okazji zawarcia dwóch planów reparacyjnych, a mianowicie układu Dawesa, a następnie układu Younga. Wytworzyła się więc sytuacja taka, że część wierzycieli Niemiec wyraziła swą zgodę na propozycje niemieckie, podczas gdy druga część zgody tej odmówiła. Ta część wierzycieli, która zgodziła się na propozycje niemieckie uczyniła to na skutek uroczystego oświadczenia dra Schachta, że spłata pożyczek Dawesa i Younga zostanie utrzymana. Teraz wierzyciele ci, oczywiście, całą swą zgodę i przyłączają się do Szwajcarii i Holandii, tworząc zwarty front wierzycieli przeciwko Niemcom. Do frontu tego przystępują, według wszelkiego prawdopodobieństwa także i Stany Zjednoczone.

Nie należy sądzić, że taki front antyniemiecki ma tylko polityczne znaczenie. Gospodarcze konsekwencje tej konfiguracji idą o wiele dalej. Choć mianowicie o to, że większość tych krajów więcej kupuje od Niemiec, aniżeli Niemcom sprzedaje. Kraje te posiadają zatem z Niemcami ujemny bilans handlowy, czyli z tytułu obrotu towarowego muszą więcej złota i dewiz przekazywać do Niemiec, aniżeli z tego tytułu od Niemiec otrzymują. Tak np. Anglia kupiła w ubiegłym roku od Niemiec o 145 milionów marek więcej, aniżeli sprzedała Niemcom, Holandia o przeszło 300 milionów marek, a Szwajcaria o 270 milionów marek. Z wszystkich głównych krajów wierzycielskich tylko Stany Zjednoczone sprzedają Niemcom więcej towarów, aniżeli od Niemiec kupują. Wszystkie te kraje zamierzają obecnie wprowadzić t. zw. „clearing“ (rozrachunek) przymusowy, który będzie polegał na tem, że tę część dewiz i złota, jaka przyładnie Niemcom z tytułu obrotu towarowego z temi krajami, przeznaczy się na zaspokojenie wierzycieli. Wprowadzenia instytucji clearingowych boją się Niemcy, jak ognia, słusznie przewidując, że instytucje te oznaczają zmniejszenie eksportu o całe aktywne saldo bilansu handlowego Niemiec z

temi krajami. Taki ubytek stanowiłby śmiertelny cios dla całego gospodarstwa niemieckiego.

Projekt wprowadzenia instytucji przymusowego clearingu z Niemcami uznany już został przez wszystkie kraje wierzycielskie za dojrzały do realizacji. Można się zatem spodziewać, że już w najbliższym czasie instytucje takie powstaną w Anglii, Francji, Szwajcarii i Holandji. Także Stany Zjednoczone zastanawiają się nad możliwością zastosowania represyj wobec Niemiec, co jest tem trudniejsze, że Stany posiadają, jak już zaznaczyliśmy, aktywny bilans handlowy z Niemcami.

Ogłoszenie oświadczenia niemieckiego zbiegł się przypadkowo z cyframi niemieckiego bilansu handlowego za miesiąc maj b. r. W miesiącu tym handel zagraniczny Niemiec wykazał znowu saldo ujemne, w wysokości ponad 42 milionów marek. Przewidywania niemieckiego Instytutu Badania Konjunktury, jakoby należało się liczyć z zrównoważonym bilansem handlowym w roku 1934, okazują się zatem nieścisłe. Jeżeli wypadki pójdą po do tychczasowej linii, to można się spodziewać, że za pierwsze półrocze b. r. saldo ujemne bilansu handlowego przekroczy cyfrę 200 milionów marek, czyli w stosunku całorocznym 400 milj. marek. — Zważywszy, że Niemcy potrzebują na spłatę długów zagranicznych kwoty 1.100 milj. marek rocz-

nie, którą to kwotę mogą uzyskać tylko z nadwyżki eksportu nad importem, a tymczasem mogą się spodziewać nadwyżki importu nad eksportem, otrzymamy pełny obraz niebezpieczeństw dla waluty niemieckiej, nadchodzących od strony zewnętrznej.

Nie należy jednak sądzić, że tylko od strony zewnętrznej znachodzą się te niebezpieczeństwa. — Także od wewnątrz wypadki rozsadzają gospodarstwo niemieckie. Kiedy po „circenses“ trzeba było ludowi dać „panem“, wkroczył rząd niemiecki na drogę inflacji kredytowej. Zapomocą weksli państwowych, bonów rządowych i bonów podatkowych finansują Niemcy wielkie roboty publiczne, dla zatrudnienia bezrobotnych. Inwestują zatem kredytami krótkoterminowymi, czyli zamrażają wielkie środki krótkoterminowe w inwestycjach publicznych, które powinny być dokonywane tylko kapitałami długoterminowymi. Hitler spodziewa się w ten sposób przyspieszyć powrót konjunktury i spłacić te krótkoterminowe kredyty, ale tymczasem, wskutek niepowodzeń eksportowych, Niemcy oddalają się coraz bardziej od ideału dobrej konjunktury, pograżając się coraz głębiej w stan depresji. Kiedy nie będzie już można finansować robot publicznych zapomocą inflacji kredytowej, a równocześnie eksport będzie dalej spadał, — wówczas wejdą Niemcy w okres niespotykanej dotychczas katastrofy gospodarczej, której skutków nawet przewidzieć nie można.

Vlr.

Domniemani zabójcy Horsta Wessela skazani na śmierć!

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin, 15. 6. (M) W drugim procesie o zabójstwo Horsta Wessela zapadł dziś wyrok, na mocy którego w myśl żądania prokuratora oskarżeni Sally Epstein i Hans Zie-

gler skazani zostali na karę śmierci i utratę praw obywatelskich, zaś oskarżony Stoll skazany został na 7 i pół roku więzienia i utratę praw na lat 10.

3367 Żydów przybyło w marcu br. do Erec

Jerozolima, 15. 6. ŻAT. Wedle urzędowego sprawozdania, przybyło do Palestyny w marcu br. 3400 emigrantów w tej liczbie 3367 Żydów. Kapitałistów było 408. W lutym br. przybyło do Palestyny 2756 Żydów.

Sprawozdanie rządu palestyńskiego

Londyn, 15. 6. ŻAT. Zgodnie z zapowiedzią ŻATnej, ogłoszono dziś sprawozdanie rządu palestyńskiego za rok 1933, które przedłożono komisji mandatowej. Sprawozdanie obejmuje książkę objętości 315 stron, która omawia sytuację gospodarczą i polityczną, zagadnienie emigracji, stosunki

żydowsko-arabskie itd.

A sir Cunliff Lister swoje...

Londyn, 15. 6. ŻAT. Poseł Adams interpelował w parlamencie angielskim ministra kolonii, czy rozpatrzy protesty żydowskie przeciwko temu, że liczba udzielonych certyfikatów nie odpowiada zdolności absorpcyjnej kraju i czy poczyni kroki, aby zrewidować kwotę emigracyjną. W pisemnej odpowiedzi minister stwierdził: „Wielokrotnie już oświadczałem, że odpowiedzialność za ustalanie półrocznych kwot spoczywać musi na Wysokim Komisarzu, który najlepiej opinować może o gospodarce pojemności kraju“.

Przed zamknięciem listy adwokatów w Warszawie?

Nowe przepisy dla kandydatów adwokackich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15. 6. (J) Krążą pogłoski, że w najbliższych dniach pojawić się ma rozporządzenie ministra sprawiedliwości o wstrzymaniu na 10 lat przyjmowania nowych kandydatów do Izby adwokackiej na terenie warszawskiego Sądu Apelacyjnego. Rozporządzenie takie ma być wprowadzone w życie z dniem 1 lipca. Pozatem przewidziana jest nowela do dekretu o ustroju palestry, zmieniająca dotychczasowe postanowienia dla przyszłych adwokatów. Wedle tych projektów, prawnik, który się zamierza poświęcić adwokaturze, będzie musiał odbyć obowiązkową dwuletnią aplikację sądową, poczem po zdaniu egzaminu będzie musiał odbywać dwuletnią aplikację adwokacką i złożyć egzamin adwokacki.

Plenum N. R. A. zajmie się antysemitycznym wystąpieniem p. Nowodworskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1. 6. (J) W dniu dzisiejszym komitet wykonawczy Naczelnej Rady Adwokackiej rozpatrywać miał sprawę wystąpienia adwokata Nowodworskiego przeciwko adwokatom żydowskim. Sprawa ta jednak została odroczone na przyszłego piątku i rozpatrzona będzie na plenum Naczelnej Rady Adwokackiej.

Zyciorys ś. p. ministra Pierackiego

Warszawa, 15. 6. PAT. Śp. Bronisław Pieracki, minister spraw wewnętrznych, jeden z najbardziej zasłużonych działaczy niepodległościowych, urodził się w roku 1894. W czasie studiów uniwersyteckich na wydziale filozoficznym śp. min. Pieracki brał przed wojną światową czynny udział w pracach niepodległościowych, odgrywając poważną rolę najpierw w Związku Walki Czynnej, a później w Związku Strzeleckim. Z chwilą wybuchu wojny śp. Bronisław Pieracki znalazł się w szeregach Legjonów polskich, służąc w 4 p. Legjonów, gdzie uzyskał stopień oficerski. Po odzyskaniu niepodległości śp. Bronisław Pieracki brał udział w walkach w obronie Lwowa oraz w szeregu innych kampanij. Po ukończeniu wojny pozostał w armji czynnej, kończąc wyższą szkołę wojenną i uzyskując dyplom oficera sztabu generalnego. Ostatnio posiadał stopień pułkownika dyplomowanego.

W roku 1928 wybrany został śp. Bronisław Pieracki na posła do Sejmu. Powołany jest następnie na stanowisko wiceprezesa klubu parlamentarnego i przewodniczącego komisji wojskowej Sejmu.

Śp. Bronisław Pieracki wraca następnie do armji na stanowisko 2-go zastępcy szefa sztabu głównego, poczem mianowany zostaje wiceministrem spraw wewnętrznych.

Dnia 4. 12. 1930 roku śp. Bronisław Pieracki zostaje ministrem bez teki w gabinecie prezesa Ślawnka. Stanowisko to zatrzymuje również w gabinecie premiera Prystora do 22 czerwca 1931 r., w którymto dniu zostaje mianowany ministrem spraw wewnętrznych.

Śp. minister Pieracki odznaczony był orderami Virtuti Militari czterokrotnie Krzyżem Walecznych, orderem Polonia Restituta, złotym Krzyżem Zasługi i wieloma innymi odznaczeniami.

Dalsze szczegóły zbrodniczego zamachu

Warszawa, 15. 6. Szczegóły, dotyczące zamachu na śp. min. Pierackiego posiadają różne wersje. Według jednej relacji uczestników miało być trzech. Jeden z napastników, który oddał strzał do ministra, postępowal pierwszy, dwaj jego towarzysze szli za nim. Pierwszego zatrzymał woźny klubu, zapytując czego chce. W tym momencie nadszedł minister. Zamachowiec nie odpowiedział woźnemu, natomiast od razu skierował lufę rewolwera na ministra i oddał kilka strzałów. Miał on być uzbrojony w dwa rewolwery, trzymane w gotowości do strzałów w obu rękach. Uciekającego starał się zatrzymać policjant, ale zamachowiec, nie celując doń z bliska, odepchnął go i biegnąc dalej strzelił do policjanta z odległości 2 m. Posterunkowy Obrębki został trafiony w rękę.

Na miejsce wypadku wkrótce przybyło automobilami i motocyklami kilkudziesięciu policjantów, którzy pod kierunkiem komisarza policyjnych dokonali niezwłocznie obławy we wszystkich domach i ogrodach na ul. Foksał. Kopernika, Szczygłej i Okólniku. Przeszukano szczegółowo piwnice, strychy, ubikacje, wszystkie mieszkania, zatrzymano kilku mężczyzn, którzy wydawali się podejrzany, albo też nie posiadali przy sobie dokumentów.

Rysopis mordercy

Warszawa, 15. 6. PAT. Sprawca zamachu, jak zauważono, był niskiego wzrostu. Ubrany był w czapkę cyklistówkę, sportowe ubranie i miał wąsy przyszczyżone po angielsku.

WPISY do „OGNISKA PRACY“

TRZYLETNIEJ ŚREDNIEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ DLA DZIEWCZĄT ŻYDOWSKICH w Krakowie odbędą się od dnia 12—18 b. m. włącznie, w kancelarji szkoły przy ul. Stołarskiej 15, I piętro, między godz. 11—1. Telef. 158-21.

Działy: 1) krawiecki,
2) bielizniarski,
3) trykotarski,

oraz a) jednoroczny kurs przysposobienia gospodarczego i b) jednoroczny kurs przysposobienia bielizniarsko-krawieckiego dla abiturjentek gimnazjalnych.

Blizszych informacji udziela kancelarja szkoły.

Min. Goebbels wylądował w Berlinie

Berlin, 15. 6. PAT. Dziś o godz. 13.45 wylądował na lotnisku w Tempelhofie samolot „Marszałek Hindenburg”, którym przybył z Krakowa minister Rzeszy Dr Goebbels wraz ze swym otoczeniem. Na lotnisku powitał ministra Goebbelsa poseł R. P. w Berlinie min. Lipski w otoczeniu członków poselstwa. Przybyła również małżonka ministra Goebbelsa. Pozatem obecny był dyrektor Luft-hansy Wroncki i przedstawiciel „Lotu” w Berlinie inż. Roland.

Jeszcze jedna katastrofa lotnicza

Lwów, 15. 6. (O) Tragiczna katastrofa lotnicza wydarzyła się w powiecie tłumackim, gdzie obecnie odbywa się powiatowy kurs instruktorów dla szybowców. Katastrofie uległ pilot cywilny Stanisław Horodyński. Gdy szybowiec znalazł się na wysokości 18 metrów spadł nagle, rozbijając się na drobne kawałki. Horodyńskiego w beznadziejnym stanie przewieziono do szpitala w Stanisławowie.

Wyrok w procesie o rozruchy w Lublinie

Lublin, 15. 6. PAT. W procesie o kwietniowe krwawe rozruchy bezrobotnych przed gmachem państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Lublinie, zapadł dziś wyrok, którego mocą skazano na 1 rok więzienia 7 oskarżonych, 1-go na 6 miesięcy i 1-go uniewinniono. Oskarżeni zapowiedzieli apelację. Wszyscy skazani zostali wypuszczeni z więzienia i oddani pod dozór policji.

Achimeir — Mussolini...

Jerozolima, 15. 6. ZAT. W procesie siedmiu oskarżonych o przynależność do Brith Habirjonim przesłuchano oficera policji, który dokonał rewizji w mieszkaniu aresztowanych rewizjonistów i skonfiskował listy, które służą za dowód istnienia specjalnej organizacji rewizjonistycznej dla kierowania akcją protestacyjną przeciwko rządowi palestyńskiemu. Jeden z listów głosi, że Żydom potrzebny jest Mussolini, zaś Achimeir powołany jest do odegrania tej roli. Inspektor Shlitt-ritt w toku przesłuchania zeznał, że podczas rewizji znaleziono hektograf czasopisma pod nazwą „Habirjonim“.

Barthou nie zastrzyma się w Wiedniu

Paryż, 15. 6. (M) Z kół politycznych donoszą, że pogłoska, jakoby w drodze do Bukaresztu minister spraw zagranicznych Barthou zamierzał zastrzymać się w Wiedniu — nie odpowiada prawdzie.

Nawet

w najdalszej prowincji

Czytelnik „Nowego Dziennika”

informowany jest

szybko, rzeczowo, wszechstronnie

o wszystkim co się dzieje

w kraju, na świecie i w życiu żydowskim

Kronika krakowska

Waika z przywozem towarów hitlerowskich

W lokalu Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców odbyło się onegdaj zebranie Egzekutywy Komitetu Żydowskich Organizacji Gospodarczych w Krakowie, poświęcone omówieniu dotychczasowych skutków akcji bojkotowej oraz wskazań dalszej działalności Komitetu. Energiczna postawa żydowskiego świata gospodarczego przyczyniła się w wybitniejszy — niż dotąd myślano — sposób, do osłabienia ekonomicznych i finansowych podstaw Trzeciej Rzeszy. Wytrwałe kontynuowanie akcji bojkotowej jest w tej sytuacji bezwzględnie koniecznością, zwłaszcza, że stosunek reżimu hitlerowskiego do kwestji żydowskiej, nie uległ żadnej zmianie.

Uchwalono w tym celu nawiązać ściślejszy kontakt z Centralą Antyhitlerowskiej Akcji Gospodarczej w Warszawie i zaostrzyć represje wobec jednostek wyłamujących się z pod solidarnego stanowiska ogółu kupców i przemysłowców żydowskich.

LIKWIDACJA WYSTAWY KOBIERCÓW I CERAMIKI

Dnia 10 bm. zamknięta została oficjalnie Wystawa Koberców Mahometaniskich, Ceramiki Azjatyckiej i Europejskiej w Muzeum Narodowym w Krakowie.

Ponieważ likwidacja wystawy trwać będzie kilka tygodni przeto narazie usunięto kobierce ze sali Holdu Pruskiego a na ich miejscu rozmieściła Dyrekcja najcenniejsze obrazy, wielkich mistrzów polskich.

Sale z kobiercami perskimi i kaukaskimi oraz z całą ceramiką chińską i europejską dostępne są nadal dla publiczności do końca czerwca br.

— **ARTYŚCI „BANDY” WARSZAWSKIEJ W BAGATELI.** Po wielkich sukcesach „Bandy” w Warszawie, zjechała czwórka artystów tej najlepszej w Polsce rewji do Krakowa, gdzie w Bagateli wystawiają przebojową rewję pt. „Śmiech na sali”. Dowcipne skecze, melodyjne piosenki oraz serdeczny humor, to główne zalety znakomitego zespołu warszawskiego. Dziś powtórzenie całego programu o godz. 9 wiecz.

— **ŻYDOWSKI TEATR LETNI (Stradom 11).** Dziś głośna sztuka „W drodze do Buenos Aires” o godz. 8⁴⁵ wiecz.

— **DOM ARTYSTÓW „NOWY SALON — 1934”** wystawiają artyści, którzy wycofali obrazy i dzieła z Towarzystwa Przyj. Sztuk Piękn. Zwiedzanie w godz. 10—1 i 5—7 pop. W niedzielę i święta godz. 10—1.

— **SZKOŁA MUZYCZNA IM. ST. MONIUSZKI** dyr. M. Steina, urządza popis w niedzielę 17 bm. we własnej sali przy ul. Mikołajskiej 32 o godz. 4 pop. W programie utwory Chopina, Karłowicza koncert A-dur, Paderewskiego i wielu innych. Grają uczniowie klasy skrzypcowej dyr. Steina oraz klas fortepianowych pp. prof. Kipmanówny, Lipskiego i Steinowej.

— **WIELKI DANCING** inauguracyjny z powodu „Nowy Salon — 1934” w Domu Artystów, dziś 9 wiecz.

— **WYPOCZNIEZ NAJLEPIEJ W PENSJONACIE** pod zarządem „Ezry Chalucowej” za zł. 4 dziennie. Wpisy nadal przyjmuje sekretariat w Krakowie, ul. Mikołajska 9, I. p. i kierownik kolonji w willi „Zorza” w Rabce. Zniżki zdrojowe i lekarskie. 6585k

— **KOLONJA AKADEMICKA W ZALESZCZYKACH.** Żydowskie Akademickie Towarzystwa Samopomocowe U. J. K. Lwów: Tow. Med. Żyd. Tow. Żyd. Słuch. Prawa, zarządzają w lipcu i sierpniu kolonję wakacyjną w Zaleszczykach „Polskim Meranie”. Kolonja mieści się w komfortowym pensjonacie „Riviera”. Wikt 5-razowy, pierwszorzędnym. Odbryzmie możliwości wycieczkowe (Rumuna). Rozrywki, sporty, zabawy Cena za jednodniowy turnus zł 95. — Zniżki kolejowe zapewnione. Szczegóły w prospektach, które można otrzymać: Kraków, Stow. Akad. Żyd. „Ognisko”, Przemyska 3. Zgłoszenia; Lwów, Tow. Med. Żyd. Piekarska 6. Lwów, Tow. Słuch. Prawa, Małeckiego 3. 6160k

— **W NAJBLIŻSZYCH DNIACH** otwarta zostanie na Woli Duchackiej pod Krakowem LEŻALNIA (SANATORJUM DZIENNE TOZU) dla zagrożonych gruźlicą. Zgłoszenia przyjmuje się w Poradni Przeciwgruźliczej TOZ'u, Skawińska 3, w poniedziałki, czwartki i soboty od godz. 5 do 7 wieczór. 6009kr

Wstrząsające samobójstwo trzech uczniów w Tarnowie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Tarnów, 15. 6. (S) Dziś o godz. 12.30 w południe na Piaskówce za miejskim ogrodem strzeleckim, tuż pod Tarnowem trzech uczniowie trzeciego kursu Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego im. Sniadeckiego Emil Wojturski (lat 20) z Rzeszowa, Stanisław Koncewicz (lat 20) z pod Mielca i Tadeusz Szczerczak (lat 22) z Tarnowa popełnili wspólne samobójstwo. Dwóch samobójców znaleziono z przestrzelonym sercem, trzeci Szczerczak strzelił sobie w usta. Do tej chwili nie stwierdzono, czy Szczerczak przed popełnieniem samobójstwa zastrzelił swoich kolegów, czy też każdy z osobna się zastrzelił. Wszystkie samobójstwa popełniono z je-

dnego browninga. Gdy policja przybyła na miejsce wypadku, dwaj uczniowie już nie żyli, trzeci zaś Szczerczak dogorywał. Przyczyną tych wspólnych samobójstw były złe noty z niemieckiego. Jak wynika z listów, znalezionych przy samobójcach i zeznań świadków, istnieją poszlaki, iż wśród denatów znajdował się jeszcze czwarty kolega, który jednak na widok trzech zakrwawionych ciał uciekł.

Wypadek ten wywarł w mieście wstrząsające wrażenie. Na ulicach miasta gromadziły się grupki uczniów, przyczem zachodzi możliwość demonstracji uczniowskich. Policja wszczęła energiczne dochodzenia.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI.

Posel dr Thon w sprawie wyroku jerozolimskiego

W ostatnich dniach nadrabina Palestyny Kuk oraz profesor Uniwersytetu Hebrajskiego dr. Józef Klausner zwrócili się do wybitnych przedstawicieli społeczeństwa żydowskiego poza Palestyną w sprawie zorganizowania akcji w obronie skazanego na śmierć Stawskiego. Zarówno nadrabina Kuk, jak i prof. Klausner stoją niezłomnie na stanowisku, iż Stawski jest zupełnie niewinny, wobec czego obowiązkiem społeczeństwa żydowskiego jest poczynienie wszelkich możliwych starań celem naprawienia krzywdy, jaką Stawskiemu wyrządził wyrok jerozolimski.

Zwróciliśmy się do posła dra Thona, który również otrzymał od nadrabina Kuka i prof. Klausnera wezwanie o przyłączenie się do akcji — z prośbą o wyjaśnienie swego stanowiska.

Posel Thon oświadczył nam, iż przekonany jest o niewinności Stawskiego a wyrokiem jerozolimskim został głęboko wstrząśnięty.

— Pragnę — powiedział nam posel Thon — uniewinnienia Stawskiego i wierzę, że żaden sąd cywilizowanego państwa nie dopuści do mordu sprawiedliwości.

Ekzekutywa krakowska w sprawie Stawskiego

Ekzekutywa Organizacji Sjonistycznej zach. Małopolski i Śląska w Krakowie wysłała do rabina Kuka w Jerozolimie telegram wyrażający swoją solidarność z akcją rozpoczętą przez rabina Kuka w sprawie niewinnie skazanego na śmierć Stawskiego.

Przeciwko funduszom frakcyjnym

Ekzekutywa Organizacji Sjonistycznej dla zach. Małopolski i Śląska wysłała do wszystkich Komitetów Lokalnych cyrkularz, w którym przypomina wszystkim Komitetom Lokalnym swoją uchwałę, wedle której członkowie Organizacji Sjonistycznej zach. Małopolski i Śląska popierają tylko centralne fundusze światowej Organizacji Sjonistycznej Keren Kajemeth Leisrael i Keren Hajesod, a zajmują negatywne stanowisko wobec funduszów frakcyjnych, czy też poszczególnych grup lub instancji, jak: Kapaj Keren Awoda Iwrit, Keren Tej Chaj i Keren Tora weawoda.

W cyrkularzu Ekzekutywa zwraca się do Komitetów Lokalnych i członków organizacji krajowej z wezwaniem, by w akcjach na rzecz powyższych funduszów frakcyjnych nie współdziałali ani też akcjom tym nie udzielali materialnego czy też moralnego poparcia.

— **Z KRZESZOWIC.** Celem zreorganizowania pracy K. L. „Ezry Chal.” oraz omówienia akcji letniej, przyjedzie dziś sekretarz gen. Centrali „Ezry Chalucowej” tow. M. Chajtman. Posiedzenie K. L. z udziałem przedstawicieli poszczególnych organizacji o godz. 8³⁰ wiecz.

DZIŚ W KRAKOWIE

Bnej-Sjon 3 pop. spacer organizacyjny, zbiórka przed parkiem dr. Jordana. Czytelnia Ludowa „Jedność” Sarego 3, godz. 8 wiecz. występ recytatora i pieśniarza żydowskiego Abrahama Breisblata z Warszawy. Irgun-Haiwrin 5 pop. zbiórka. Jehuda 4 pop. w rocznicę zgonu bhp. tow. Leona Molknera uroczysta Akademia żałobna. Merkaz Hacerim, Krakowska 41. Godz. 8 wiecz. bankiet pożegnalny z okazji wyjazdu tow. S. Półtoraka do Palestyny. Stronictwo Państwa Żydowskiego 4 pop. Mikołajska 9 plenarne zebranie z referatem. Zaw. Związek Handl. 3.30 pop. zebranie członków.

GRZEGÓRZECKI—MAKKABI

W nadchodzącą niedzielę, 17 bm. o godz. 5.15 pop. odbędzie się na boisku Makkabi sensacyjne spotkanie o mistrz. kl. A. KZOPN-u Grzegórzecki—Makkabi. Spotkanie tych drużyn należy stale do najciekawszych w sezonie. W bieżącym roku mecz powyższy odbędzie się w wyjątkowych okolicznościach. Z jednej strony Grzegórzecki prowadzi bezapelacyjnie w mistrzostwie gdy tymczasem Makkabi musi ciężko walczyć o wydobycie się z strefy zagrożonych klubów. Należy zatem spodziewać się niezwykle emocjonującego spotkania. Poprzedzi o godz. 3. pop. ciekawe spotkanie o mistrz. kl. B Hagibor—Hakoah.

— **PODGÓRZE II—MAKKABI II.** W niedzielę 17 bm. na boisku Makkabi ciekawe spotkanie o puchar KZOPN-u KS. Podgórze II—ZKS. Makkabi o 11¹⁵ rano. Poprzedzą o godz. 9³⁰ rano zawody o puchar KZOPN-u Ks. Garbarnia III—ZKS. Makkabi III.

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH.

ADRIA: „Platynowa blondynka”.
ATLANTIC: „Madame Butterfly” (Sylvia Sydney).
APOLLO: „Szalona wdówka” (Glorja Swanson)
BAGATELA: „Kismet”.
DOM ŻOŁNIERZA: „Mąż swojej żony”.
MUZEUM: „Śpiew... całus... dziewczyna”.
PROMIEN: „Wyspa dra Moreau” i „Romeo i Julcia” (Pogorzelska, Dymśza).
SLONKO: „Sztabskapitan Gubaniew” (Dymśza, Lili Lyana).
SWIT: „W pogoni za księżycem”.
UCIECHA: „King Kong”.
SZTUKA: „Szpieg Nr. 33” (Andre Luguet, Edwige Fucillere).
WANDA: „Flip i Flap... i zbrodniarz”.

SWIATOWEJ SŁAWY
HAYA PUDER
MYDELO I KREM
ZALECANY PRZEZ POWAGI LEKARSKIE
DLA ZDROWIA DZIECI
DO HAYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH I DROGIERNIACH
SKŁAD GŁÓWNY APTEKA S. HAY, LWÓW
KAZIMIERZOWSKA 31 - KOLTAJA 12

ZA DOBRE ŚWIADECTWO — PIŁKI NOŻNE

Nr.	1.	2.	3.	4.	5.	
	zł. 3,80	4,50	5,—	6,80	7,70	
	Pompka footb. niklowana —				zł. 1,50	
	Szydło do sznurowania stalowe —					zł. 0,30

Zlecenia na prowincję wykonujemy odwrotnie za poprzedniemi nadesłaniem zadatku.

RADJOSPORT, Kraków, Grodzka 42 PKO 400.205

Sanatorium w Batowicach

pod Krakowem. Dla nerw. chorych pod kier. Prof. Dra Marcina Zielińskiego otwarte cały rok. Tel. 177-30, 187-30. Poczta Prądnik Czerwony

Organizacja Żydów Polskich w Palestynie „HASZGACHA - OPIEKA“

przyjmuje administrację domów w Palestynie, nadzór nad wykonaniem prac budowlanych, kontrole nad plantacjami (pardesami), opiekę nad nieruchomościami, oraz t. p. funkcje. Udziela: uwierzytelnione informacje w dziedzinie gospodarczej oraz w sprawie inwestycji kapitałów w Palestynie. — Oddaj majątek swój w nadzór, rzetelne i fachowe ręce! — Szczegóły w prospektach, które wysyłamy na żądanie bezpłatnie. Adres: Organizacja Żydów Polskich w Palestynie „Haszgacha-Opieka“, Tel-Awiv, P. O. B. 1056, Alenby Str. 117. 6133kr

ZAKOPANE

Pensjonat PRZYSTAŃ Telef. 273
(DROGA DO BIAŁEGO)

pod zarządem Amalji Weindlingowej

Położony w najpiękniejszej okolicy górskiej i leśnej urządzone komfortowo z tarasami i werandami o południowym położeniu — piękny salon bridżowy. 2 pianina. Radio itd. **Bieżąca ciepła i zimna woda w każdym pokoju.** Wykwintna kuchnia na żądanie dietetyczna — specjalnie dla cukrowo chorych. — Ceny bardzo przystępne. Na żądanie służymy prospektami.

KRYNICA UL. LESNA, TELEF. 354
(DROGA DO „ZACISZA“)

KOMFORTOWY PENSJONAT

„TOSKA“ Heleny Hanemanówny

dotychczas. wieloletn. właśc. pensj. w Zakopanem. Piękne położenie wśród lasu. Bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach. Tarasy i balkony. — W pobliżu basen i plaża.

WŁASNE AUTO BEZPŁATNIE DO UŻYTKU P. T. GOŚCI DO ŁAZIENEK I Z POWROTEM.

Kuchnia wykwintna, na żądanie dietetyczna. W sezonie I. i III. ceny pobytu znacznie niższe. Sezon od 1 maja do 31 października.

Komfortowy pensjonat
Zakopane „OAZA“
ulica Do Białego

Tel. 289 pod zarządem Berenbaumowej Hochbergowej poleca tanio pokoje na czerwiec i lipiec z utrzymaniem lub bez.

SZCZYRK willa Szarotka
poleca pokoje słoneczne, ogród do leżakowania. Pierwszorzędna kuchnia polsko-wied.

MATURYCZNE I DOKSZTAŁCAJĄCE KURSY

„WIEDZA“

KRAKÓW, UL. STUDENCKA 14/I.

przygotowujące w drodze korespondencji, zapomocą przystępnie i wyczerpująco opracowanych skryptów, programów i miesięcznych tematów, oraz na lekcjach zbiorowych w Krakowie, przyjmują wpisy na nowy rok szkolny 1934/35 i to na: 1) Kurs maturalny gimnazjum. 2) Kurs maturalny półroczny repetytoryjny. 3) Kurs średni do egzaminu z 6-ciu klas gimn. 4) Kurs niższy z zakresu 4-eh klas gimn. 5) Kurs 7-miu klas szkoły powszechnej. — Uwaga! Uczniowie kursów korespondenc. otrzymują co miesiąc, oprócz materiału naukowego, tematy z 6-ciu głównych przedmiotów do opracowania. Nadto obowiązkowe kolokwia (egzaminy) badają 3 razy w ciągu roku szkolnego postępy uczniów. — Wykładają wybitne sily fachowe. — Opłaty bardzo niskie. — Prospekty darmo.

ZDROJOWISKA

ZAWOJA, pierwszorzędna kuchnia, korzystne warunki: Fryderyk Brill 6051k

RYTRO. — Pensjonat „Podhale“ (Schweida) — poleca pokoje słoneczne z werandami, światła elektryczne, radio, ogród. Kuchnia rytualna pierwszorzędna. Ceny umiarkowane. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd pensjonatu „Podhale“, Rytro“. 6090ki

MYSLENICE - ZARABIE — Pensjonat Rotha Willa „Primula“. Poleca słoneczne pokoje z wykwintnym utrzymaniem. Kuchnia rytualna. Rzeźka Raba obok willi. 6078k

SZCZYRK. — Pensjonat „Krakowianka“ poleca pokoje pełnokomfortowe z wykwintnym utrzymaniem. Ceny przystępne. 4025k

PENSJONATY! Chodaki kokosowe, ceraty, dywany, linoleum, serwety, płótna nieprzemakalne na werandy naitanie — Müntz, Kraków, Bożego Ciała 19, Filja Rynek st. L. 5. 5883kr

RABKA. — Pensjonat Beck Malcovej. Willa „Marja“, już otwarty. — Specjalny dział dla dzieci, pod kierownictwem wytrawnych, rutynowanych sil. 3838g

KRYNICA. — Pensjonat „PODHALE“ p. Brandowej z Jaworzna, poleca pokoje piękne, słoneczne, kuchnia wykwintna, centrum. 5763kr

PORONIN obok ZAKOPANEGO. — Pensjonat „POLANKA“ pod zarządem Morgensternowej z Zakopanego, położony w przedlicznej okolicy nad Dunajcem, poleca pokoje z całodziennym utrzymaniem. Kuchnia rytualna, znana z dobroci. Przyjmuje też dzieci od lat 6 zapewniając troskliwą opiekę. 6014k

NA WYJAZD nie zapomnij zaopatrzyć się W KAWĘ, HERBATE KAKAO we firmie GROSS, Kraków, Grodzka 59, telefon 157-80 Pierwszorzędne gatunki. Niskie ceny. 55956k

DZIEWOZYNKĘ lub chłopczyka od 6—10 lat zabiorę do Zawoju. Zgłoszenia: Jerusalimska, Aleja Słowackiego 30, m. 8. 4084g

ZAWOJA. Willa nowa przepiękne położenie mieszkania z kuchnią do wynajęcia. Informacji udziela adw. Dr Goldblatt, Kraków, Grodzka 15, między 5—7 popołudniu. 4072g

NAUCZYCIEL szkół publicznych zabiera młodzież do Zawoju. Kuchnia wykwintna, obfita, rytualna, opieka maciersyńska, zabawy i rozrywki domowe: Teufel, Dietla 5, Krieg, Sienkiewicza 10. 4083g

ZEGIESTÓW. — Willa „Polanka“ nad Popradem pokoje słoneczne, balkony, kuchnia obfita, rytualna, ceny konkurencyjne. Zgłoszenia: I. Taubenfeld, Zegiestów. 6131kr

NA LETNISKO poleca specjalnie trwałą salami, konserwy mięsne: Wędliniarnia Gartenberg, Kraków, Krakowka 29. Wyżyłka od 2 kg. za zaliczką. 4101g

DLA DZIECI pierwszorzędny pensjonat w Rabce, prowadzony przez fachową siłę pedagogiczną. Kuchnia wykwintna, — przyjmuje dzieci po 5 zł. dziennie. Zgłoszenia pod „Bała Blankensteinowa“, Rabka, Willa „Ludwika“. 6089kr

ZDROJOWISKO Ustroń. Kąpiele borowinowe naturalne. Pensjonat „Willa Trzech Róż“ Ustroń. Zna jako pierwszorzędna, ściśle rytualna kuchnia. Poleca: słoneczne, komfortowo urządzone pokoje z utrzymaniem, duży ogród, taras, łazienka, radio i telefon Nr. 41, pod kier. R. Ringowej. Ceny przystępne. 44110g

ZABIORĘ 10-cioro dzieci do Szczyrku w wieku od 5—10 lat. Jeszcze kilka miejsc wolnych. Zgłoszenia do 19 b m. Mala Rubinsteinówna, Sebastjana 12/1. 34104g

SWOSZOWICE, — obok KRAKOWA. ZAKŁAD KAPIELI SIARCZANYCH OTWARTY OD 1 CZERWCA (dojazd koleją lub autobusem). 4037g

KURACJUSZE, zdążający do Rabki! Przed ulokowaniem się gdziekolwiek bądź zwiadczenie komfortowy pensjonat „Eljaszówka“, tegoż piękne pokoje z balkonami — wspaniały ogród, taras i zakosztujcie wykwintnej kuchni „Eljaszówki“. — Ceny niskie. 4112g



Wspaniale i długotrwałe orzeźwia. W towarzystwie i przy pracy, przy sporcie i zabawie.

№4711
Eau de Cologne

Wyrabiane całkowicie w Dziedzicach, Śląsk Cieszyński.

PRYWATNE

GIMNAZJUM

KOEDUKACYJNE

IM. H. KOLŁATAJA

w Krakowie ul. Czapskich Nr. 5, przyjmuje

WPISY

do klasy I. i II. według nowego ustroju, oraz do klasy V., VI. i VII-mej gimn. typu humanist. Zgłoszenia uczniów i uczenie klasy VI. i VII. Szkół Powozecznych do kl. I. codziennie w godz. od 9—1. — Egzaminu wstępne odbędą się dnia 15 i 16 czerwca b. r. — OPŁATY PRZYSTĘPNE. 6129kr

ZAKOPANE Pełnokomfortowy Hotel - Pensjonat „GRANIT“ Drowej Wiesemannowej

wśród dużego parku, z własną olbrzymią plażą, otoczoną żywopłotem. Wspaniałe pokoje z ciepłą i zimną wodą. Werandy, tarasy, balkony. Wykwintna kuchnia rytualna, prowadzona przez Zięgerów. Ceny przystępne. Telefon 278. 4096g

MUSZYNA. — Pensjonat „Bristol“, położony urocz, naprzeciw plaży — blisko Łazienek — poleca pokoje słoneczne, z werandami, utrzymanie wykwintne, rytualne, po cenach przystępnych. 4098g

WILLA „HANKA“ — Szczyrk, poleca piękne, słoneczne pokoje i pierwszorzędna, ściśle rytualna kuchnia. Willa położona w najpiękniejszej miejscowości — naprzeciw parku — duży ogród i piękny taras. Ceny przystępne, pod kier. R. Ringowej. 4110g

ZEGIESTÓW — Zdrój Zdrowia i Życia, Pensjonat Marji Beckówny, przepiękna okolica, na samej plaży Popradu zdrowa, smaczna kuchnia rytualna. — Zgłoszenia Kleinberger, — Kraków, Kordeckiego 6/27, albo Zegiestów, willa „Słoneczna“. 5768kr

DLUGOLETNI samodzielny mistrz kuśnierski obejmie posadę kierowniczą w dziale futrzano-kuśnierskim. — Zgłoszenia pod „Zdolny“ do Adm. „Nowy Dziennik“. 4099g

EMIGRANTKA z Niemiec, absolwentka Szkoły Handlowej, władająca językami: niemieckim, angielskim, francuskim, — grająca na fortepianie, poszukuje posady od zarobku na skromnych warunkach, nawet do dzieci, lub do towarzystwa. Zgłoszenia: Bibrznowa, Rabka, Rynek. 4108g

BIURALISTA z dwuletnią praktyką, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Skromne wynagrodzenie. Wiadomość w Adm. „Nowy Dziennik“ pod „Sierota“. 4109g

MATRYMONJALNE

KAWALER samodzielny, gotówka, zapozna dwudziestoletnia, ładna, inteligentna, posadzą panuę. „Sukces“, Kraków, Poste restante.

SWAT poszukiwany, mający znajomości w lepszych sferach żydowskich. Zgłoszenia do Adm. „Nowy Dziennik“ pod „Swat“ 41298kr

POSAD POSZUKUJĄ

SIOSTRY PIELEGNIARKI kwalifikowane, Kraków, Józefińska 29, — telefon 120.44. 5161kr

STROICIEL Biłł obniżył znacznie cenę: Podgórze, Widok 6/6. Telef. 177-72. 3564g

50% ZNIŻKA CEN DROBNYCH OGŁOSZEŃ

OBECNE CENY OGŁOSZEŃ DROBNYCH:

Drobne ogłoszenie za słowo **10** gr. Dla poszukujących pracy . . **5** gr.

NAUKA I WYCHOWANIE

DYPL. inżynier przez wa kacje udzieli nauki jęz. angielskiego, francuskiego, niemieckiego i przedmiotów elektro-techniki, także na prowincji. Skromne warunki. — Cieszyń polski, Poste restante A. Z. 4092g

SPRZEDAŻ

DYWANY ręczne kilimy „DYWAN“, **KRAKÓW, KINGI 9.** Filja: Szewska 4. Naprawa, czyszczenie, prostowanie. 2528kr

OKULARY — NAJTANIEJ optyk **GRÖSSLER** Kraków, Grodzka 41. 5703kr

NOWOCZESNE MEBLE polerowane kuchenne odporne przy centralnym ogrzewaniu, wykonane we własnym zakresie poleca Langer, Kraków, Jana 2 (Feniks), dawniej Sienna 3. 6044k

POSADZKĘ dębową z najlepszej gatunkowo dębiny białowieskiej, produkowaną w tutejszej wzo. rowej fabryce A. Bajracha — dostarcza z ułożeniem lub bez, po konkurencyjnych cenach Firma S. Wistreich i Synowie — Kraków, ul. Wybickiego L. 1 a. — Telef. 155-46 i 138-41. 1787kr

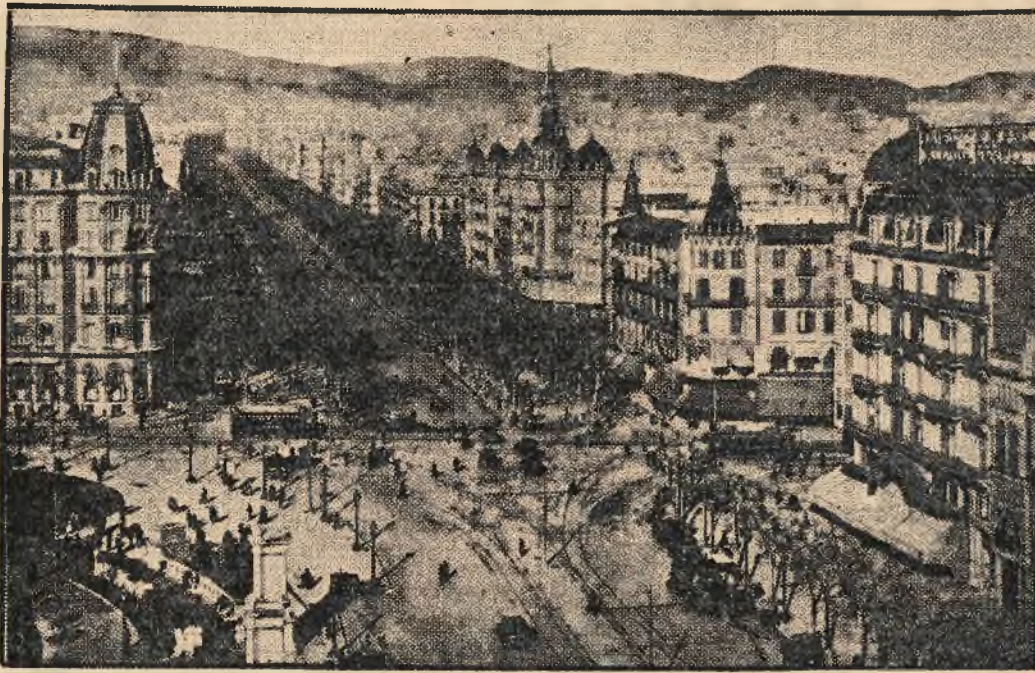
MEBLE KUCHENNE, — PRZEDPOKOJOWE, pierwszorzędne, nowoczesne — pokoje dziecięce poleca Petzenbaum, Rynek gł. 12, Pasaż.

SIATKI druciane, mosiężne, fosforbrązowe, gazę szwajcarską jedwabną, blachy dziurkowane, drewniane koła pasowe, gury elewatorowe, pasy transmisyjne oraz wszelkie przybory techniczne dostarcza po niskich cenach Romer, Kraków Matejki 5, tel. 142-13. 6079k

SZAFY i lada oszklone okazują do sprzedania: Florjańska 38, m. 6. 4098g

DRUKARNIĘ okazują do sprzedania. Zgłoszenia: „Okazja“ do Adm. „Nowy Dziennik“. 4100g

Napężenie stosunków między Katalonią a Hiszpanią



Grupa parlamentarzystów lewicy katalońskiej złożyła na ostatnim posiedzeniu Kortezów deklarację, manifestującą przeciw naruszeniu autonomii Katalonii, poczem manifestacyjnie opuściła parlament. Przyczyną konfliktu było orzeczenie trybunału gwarancyj konstytucyjnych w Madrycie, który uznał ustawę parlamentu katalońskiego o dzierżawie ziemi za sprzeczną z konstytucją. Na zdjęciu ogólny widok Barcelony — stolicy Katalonii.

PARASOLE wysprzedaje najtaniej, przyjmuje również reparacje **DYM — SZEWSKA 5.** 4070g

MEBLE, SCHOR, KRAKÓW, SZPITALNA 40 — naprzeciw teatru miejskiego. — **NAJTANSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU.** 5903kr

PERSKIE DWYANY okazują do sprzedania. — Wiadomość: Biuro spedycyjne „Spedokom“, Mikołajska 4, w godzinach urzędowych. 6046kr

OKAZYJNIE sprzedam piękną, nowoczesną sypialnię, jadalnię, gabinet: Wytwórnia mebli „Meblopol“, Jasna 2. 6143kr

GORSETY „ELASTIC“, KRAKÓW, SZEWSKA 15 podworec. Ceny niskie. 6055kr

MASZYNY do pisania okazują, wszystkie systemy, najtaniej: Löwenstein, Kraków, Zwierzyniecka 11. 6145kr

PYJAMY damskie, piękne, plażowe i pokojowe, męskie szlafroki i bonjourki oraz wiatróvky w wielkim wyborze poleca Wytwórnia Pyjam, Kraków, Koletek 1, róg ul. św. Agnieszki. 6126kr

SPORTOWE koszule męskie od 3'90, oraz pyjamy poleca Fabryka bielizny „LIRA“, ul. Szewska 18. 6127kr

RÓŻNE

„**NINON**“ Instytut Kosmetyczny, Kraków, Rynek Gł. 34, I. p. oficyny. Specjalność: przyszłość, węgry, maski ziołowe. — Kosmetyki francuskie Porady darmo. 6048k

DO PALESTYNY wyjeżdżającym urządza specjalne Kursy Samochodowe po niższej cenie Rządowo upoważniona Szkoła Samochodowa Kosturkiewicza, Kraków Szewska 1. 5928k

WYJEŻDZAM wkrótce do Palestyny i przyjmuję wszelkie zlecenia. Zgłoszenia pod „Gwarancja“ do Adm. „N. Dziennik“ 4079g

ZAKOPANE

Jadwiga Kurland-Denisenkowa, długoletnia właścicielka pensjonatu „Eldorado“, zawiadamia, że obecnie prowadzi komfortowy pensjonat **NAŁĘCZ** położony w drodze do Białego (telefon 691) i przyjmuje zamówienia na sezon letni. 6101k

FORTEPIANY - PIANINA stroję, naprawiam, oraz kupuję zniszczone. **ROM**, Boż. Ciała 10, telef. 166-20.

SZYLD emaljowany zamawiaj wprost w fabryce, tanio, szybko, solidnie: „Emaljarnia“, Fabryka szyldów emaljowanych, Kraków, Dietla 81 telef. 147-39.

GORSETY i biustniki według fasonów paryskich, wykonuje po cenach najniższych Pracownia Gorsetów Ernestyny Löffler, Kraków, Augustjańska 30. 5483kr

WAKACJE spędzisz przyjemnie w pięknej bieliźnie, kupionej wprost w fabryce „EGA“, Kraków Szewska 4. 6030kr

FIRANKI, kapy, serwetki wykonuje artystycznie, po cenach niskich, pracownia Holcerowej, Kraków, Jasna 8. 4107g

DO solidnej pracy sezonowej poszukuję spółnika. Duży zarobek zapewniony. Oferty: „Natychemiast 500 zł.“ do Adm. „N. Dziennik“. 4089g

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację członków sąk P. T. T. Nr. 33970 — Maks Amster Bielsko. 6144kr

KASZEL usuwają, odlegmają — tabletki wód: **Ems-Vita, Selters-Vita** — Cena rurki na 10 szklanek 75 gr. 6124kr

SCHOENFELD Benjamin. Bukowsko, ur. 1904, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sanok. 6119kr

MINA PFEFFERBERG, Kraków, Poselska 9, telefon 165-67, Wytwórnia artystycznych robót ręcznych, — poleca: Firanki Kapy, oraz kompletne artystyczne urządzenia wnętrza domów. 5245kr

ZBIÓRKA uliczna przeprowadzona przez Komitet Rodzicielski przy Zyd Gimn. w Krakowie w dniu 17 maja b. r., przyniosła 947 zł. 73 gr. Kwotę tę zużyto na budowę Osiedla i Kolonji w Zawoju. 6136kr

RYTRO nad Popradem

Pensjonat **ESPLANADE** HENRYKA PAPERLEGO poleca swoje słoneczne pokoje z całodziennym utrzymaniem po cenach umiarkowanych. — Lasy, plaża, kort tenisowy, **SALA DANCINGOWA.** Wycieczki w Beskidy, Pieniny, Tatry, do Szczawnicy

UNIEWAŻNIAM legitymację uczniowską, wydaną na nazwisko Artura Ehrlicha. 4105g

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Gimnazjum Hebrajskiego w Krakowie: Eugenia Fruchthändler. 4095g

LOKALE

PRZECHOWANIE mebli i towarów w suchych składach, oraz najtaniej **PRZEPROWADZKI** — skutecznie „HERMES“ Biuro spedycyjne, Kraków, Stolarska 13.

DO wynajęcia od 1 lipca 2 pokojowe, komfortowe mieszkanie. Wiadomość: plac Zgody 16. 4111g

SKLEP ul. Dietla, dwie ubikacje oraz sklep Miódowa, jedna ubikacja zaraz do wynajęcia. Wiadomość — Rakower, telefon 148-61. 6123kr

MIESZKANIE 2 pokojowe, z komfortem, przy ul. Wolskiej 38, na parterze, do wynajęcia od 1 lipca. Wiadomość u dozorczy. 6134kr

WOLNE POSADY

AGENCI losowi już nie za prowizję — placimy pensję. Zgłoszenia osobiste, pisemne — Polskie Zrzeszenie, Kraków, ul. Sarego 11, parter. 4110g

POSZUKUJE się od zaraz zdolnych zastępców branży futrzanej lub pokrewnej na poszczególne Województwa. Zgłoszenia z podaniem referencji — pod „Futro“ do Adm. „N. Dziennik“ 4094g

ZAKŁAD dentystyczny M. Thieberga, Kraków, Wielopole 3, poszukuje praktykanta (ki). 6142kr

POSZUKUJE się zdolnego ondulatora, znającego wszystkie prace w zakresie fryzjerstwa wchodzące. Zgłoszenia: Ruder — Zagórz. 6137kr

PRENUMERATA: w Krakowie bez odnosz. miesięcz. Zł. 6'00, kwart. Zł. 18'00

W Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60

Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80

Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświęcone

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 74 milimetr. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów **CENY** w złotych: 1 strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'5 gr. Gratulacje 1'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 %. Za druk kolor. 50 %